Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 301 (10 381) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 19.XII.1984 r. Wydanie 1, 2 Cena 5 zł

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR 18 bm. zapoznało się z „Raportem o wynikach konsultacji i prac doświadczalnych dotyczących inspekcji robotniczo-chłopskiej" oraz rozpatrzyło projekt „Założeń ideowo-politycznych i organizacyjnych powołania inspekcji robotniczo-chłopskiej".

Pozytywnie oceniono prowadzone po XVI Plenum KC prace nad usprawnianiem systemu kontroli społecznej w kraju.

Wskazano na dużą aktywność instancji, organizacji partyjnych i szerokich środowisk ludzi pracy w konsultacjach i doświadczalnych kontrolach inspekcji robotniczo-chłopskiej.

Biuro Polityczne zaakceptowało opracowane na tej pod-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

USA wycofały sprzeciw

● *WASZYNGTON — Na konferencji prasowej 17 bm. rzecznik Departamentu Stanu Alan Romberg poinformował, że rząd Stanów Zjednoczonych cofnął swój sprzeciw wobec ponownego przyjęcia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego.*

H. D. Genscher w Czechosłowacji

● *PRAGA — Do Pragi przybył wicekanclerz, minister Spraw Zagranicznych RFN Hans-Dietrich Gescher. Składa on wizytę oficjalną w Czechosłowacji na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych tego kraju Bohuslava Chnoupka. W toku rozmów i spotkań z przywódcami czechosłowackimi zostaną wymienione poglądy na stosunki dwustronne i na obecną sytuację międzynarodową.*

Wypowiedź M. Gorbaczowa

● *LONDYN — Przebywający z wizytą w Londynie na czele grupy parlamentarzystów radzieckich członek Biura Politycznego KC KPZR, Michaił Gorbaczow dał do zrozumienia, że ZSRR będzie uważał rozmowy z USA w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych za bezsensowne, jeśli Waszyngton nie zgodzi się na powstrzymanie militaryzacji kosmosu.*

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego

● *BONN — Zgoda rządu federalnego na rozmieszczenie w RFN amerykańskich rakiet jądrowych Pershing 2 i pocisków manewrujących nie jest sprzeczna z konstytucją. Tak w każdym razie orzekł we wtorek federalny Trybunał Konstytucyjny, oddalając stosowną skargę frakcji „Zielonych" w Bundestagu.*

Starcia międzyfrakcyjne w Libanie

● *BEJRUT — W Bejrucie doszło do nowych walk. Uczestnikami starć, z użyciem broni rakietowej, były antagonistyczne ugrupowania libańskie. Nastąpiły one tuż po uzgodnieniu przez wszystkich partnerów Rządu Jedności Narodowej pokojowego planu przejęcia przez rządową armię kontroli nad terenami wokół Bejrutu, będącymi wciąż terenem walk frakcyjnych. Nowe incydenty z pewnością opóźnią wcielenie planu w życie.*

Plenum KW PZPR w Łomży

O sile partii decyduje aktywność jej członków

INFORMACJA WŁASNA

Pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR — WŁODZIMIERZA MICHALUKA obradowało wczoraj Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży, poświęcone roli członka partii w organach przedstawicielskich, samorządowych i organizacjach społecznych. Wzięli w nim udział: przewodniczący WRN — WŁADYSŁAW PUŁAWSKI, wojewoda — JERZY ZIENTARA i przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON — EDWARD WRÓBEL. Wprowadzający do dyskusji referat Egzekutywy KW przedstawił sekretarz KW — MIECZYSŁAW CZERNIAWSKI.

Polityczna siła, pozycja i kierownicza rola partii — stwierdził mówca — wynika z jej faktycznego autorytetu i wpływu w społeczeństwie. Autorytet nie powstaje samoczynnie. Tworzą go i umacniają swoją społeczną aktywnością, dojrzałą politycznie postawą i świadomością członkowie partii, będący naturalnymi przewodnikami swego środowiska. Wynika stąd potrzeba walki o wysoką dyscyplinę wszystkich ogniw partii w administracji państwowej i gospodarczej, w środowisku pracy i zamieszkania.

Ale potrzeba nam nie tylko demokracji, ale także, a może przede wszystkim, większego zdyscyplinowania w wypełnianiu przyjętych zobowiązań w realizacji demokratycznie podjętych decyzji i uchwał.

Postawmy pytania: czy można propagować socjalizm lepiej niż kierując się jego zasadami i co dzisiaj, w sytuacji kryzysu zaufania bardziej zjednuje ludzi dla partii i jej programu — partyjne słowo czy partyjna postawa, czyn?

Pod pojęciem „partyjny" w potocznym znaczeniu rozumiemy przynależność do PZPR. Wśród członków partii kojarzy się to z wypełnianiem postanowień statutu, a także z gotowością do publicznego propagowania polityki partii.

Ciąg dalszy na str. 2

Sesja WRN w Białymstoku

Plan na miarę możliwości

INFORMACJA WŁASNA

Głównym tematem wczorajszej III sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku było zatwierdzenie planu społeczno-gospodarczego i budżetu na 1985 rok. Spełniając funkcję kontrolną, WRN zapoznała się także z informacją obrazującą działanie na rzecz rozwoju i upowszechniania sportu i turystyki w województwie oraz realizacją uchwały z 1982 roku w sprawie tworzenia warunków do powołania w Białymstoku uniwersytetu.

W obradach uczestniczyli m.in. wicedyrektor Departamentu Budżetu Państwa w Ministerstwie Finansów — **Kazimierz Wiewióra**, I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Kołodziejuk**, prezes WK ZSL — **Ryszard Niwiński**, przewodniczący WK SD — **Eugeniusz Kułakowski**.

W punkcie poświęconym interpelacjom radnych głos zabrali: **Włodzimierz Wojtkielewicz, Jan Kalinowski, Ryszard Kowalewicz, Paweł Borowski, Czesław Zawadzki, Taisa Kacejko i Zdzisława Maksymiuk.** Poruszali oni sprawy opieki zdrowotnej nad środowiskiem kombatanckim, inwestycji komunalnych, mówili o braku kadr lekarskich na wsi, zaopatrzeniu w paliwo potrzebne do prac rolniczych, ochronie środowiska i plagach społecznych.

Ciąg dalszy na str. 2



Więcej glukozy z łomżyńskich zakładów

INFORMACJA WŁASNA

W połowie grudnia br. pracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w **Łomży** zameldowali o zrealizowaniu wartościowego planu sprzedaży swych wyrobów, tj. osiągnięciu kwoty 6,126 mld zł.

— Było to możliwe — informuje dyrektor Przedsiębiorstwa, **Eugeniusz Kluf** — dzięki wydajnej pracy załogi, a szczególnie oddziałów wytwarzających pasze, glukozę, mączkę ziemniaczaną. Wykonanie zadań w sprzedaży, na dzień 14 bm., w stosunku do wyników ub.r. jest wyższe o ponad 400 mln zł. Na rynek sprzedano artykuły za prawie 2,5 mld zł, natomiast na eksport wyekspediowano wyroby wartości 150 mln zł.

Do końca br. przewiduje się dodatkowo wyprodukowanie i sprzedaż artykułów o łącznej wartości 140 mln zł, z czego do sprzedaży skierowane zostaną artykuły o łącznej wartości 55 mln zł. (nom)

Hajnowskie oferty czekają na odzew

Do „wybielania" cukru Duży popyt na pochłaniacze lodówkowe Pył z węgla drzewnego do użyźniania gleby?

INFORMACJA WŁASNA

Hajnowskie Przedsiębiorstwo Suchej Destylacji Drewna, to jeden z krajowych potentatów w produkcji węgla generatorowego oraz aktywnego (wytwarzanych na bazie węgla drzewnego bądź kamiennego). Wśród tych ostatnich znajduje się węgiel pyłowy, używany m.in. do odbarwiania cukru na kolor biały oraz granulowany mający zastosowanie w lecznictwie (ochrona dróg oddechowych) i przemyśle chemicznym.

— Oprócz tego załoga produkuje wiele drobnych urządzeń, które na pewno przydadzą się w każdym gospodarstwie domowym — powiedział **Witold MURAWSKI**, dyrektor przedsiębiorstwa. — W tym roku trafi na rynek 80 tys. sztuk pochłaniaczy zapachów do lodówek. Cieszą się one dużym powodzeniem wśród klientów w całym kraju. Zakładom „Predom" w Tczewie wysyłamy wkłady węglowe do okapów kuchennych; część z nich przeznaczamy do bezpośredniej sprzedaży.

Ciąg dalszy na str. 2

Śniegu jak na lekarstwo, ale dzieciom to nie przeszkadza w zimowych zabawach.

CAF — P. WALCZAK

Konferencja chorągwiana ZHP w Suwałkach

Harcerze potrzebują autorytetów

INFORMACJA WŁASNA

Harcerskim hymnem rozpoczęły się wczoraj obrady III Chorągwianej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej ZHP w Suwałkach. Przybyli na nie: zastępca naczelnika ZHP hm PL Antoni Krysiuk, I sekretarz KW PZPR Waldemar Berdyga, prezes WK ZSL Kazimierz Kozioł, wicewojewoda Stefan Lenkowski.

Delegaci podsumowali działalność Chorągwi w minionej kadencji, a w uchwale nakreślili program pracy na kolejne 4 lata.

Komendant Chorągwi ZHP Mieczysław Jurewicz stwierdził, że niezbędne jest krytyczne spojrzenie na dotychczasową działalność. Najdokuczliwsze problemy stwarzają kłopoty kadrowe. Rozwój związku oraz wyniki działania zależą przede wszystkim od instruktorów. Część z nich nie posiada niestety odpowiednich kwalifikacji, więc podnoszeniu umiejętności i udzielaniu pomocy służyć powinny kręgi instruktorskie. Zadaniem instruktora jest również reprezentowanie interesów dzieci i młodzieży w organizacjach społecznych, politycznych i instytucjach.

Ciąg dalszy na str. 2

Życzenia urodzinowe od gen. Jaruzelskiego dla prymasa Glempa

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów gen. armii **Wojciech Jaruzelski** przekazał prymasowi, kardynałowi **Józefowi Glempowi** życzenia w związku z 55 rocznicą urodzin.

Nowe systemy płac — w budownictwie

WARSZAWA (PAP). — Możliwość samodzielnego kształtowania polityki płac — to nowe uprawnienia przedsiębiorstw, które zyskały one z mocy przepisów ustawy ze stycznia br. — o zakładowych systemach wynagradzania. Z dotychczas zarejestrowanych ponad 860 zakładowych systemów płac — prawie 270 dotyczy przedsiębiorstw budowlanych i przemysłu materiałów budowlanych. 120 z nich wprowadzono w przedsiębiorstwach, dla których organem założycielskim jest minister Budownictwa.

O efektach ich wprowadzenia poinformowano dziennikarzy 18 bm. w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Jak wynika ze wstępnej analizy w przedsiębiorstwach, w których działają zakładowe systemy motywacyjne wyraźnie poprawiły się relacje ekonomiczne. Wyższa o 3 do 5 proc. jest wydajność pracy niż wzrost płac. Zaostrzono normy pracy, zmieniła się struktura zatrudnienia, chociaż nadal zbyt duży jest — w ogóle zatrudnionych — udział pracowników administracyjnych i pośrednio produkcyjnych.

W zakładowych systemach płac w budownictwie dominuje akordowa forma pracy. Jedną z jej odmian jest akord zespołowy zwany także „budową w ajencji". Tak więc przywraca się w budownictwie zasadę płacy za faktycznie wykonaną pracę i to dobrej jakości.

Stan pacjenta ze sztucznym sercem

WASZYNGTON (PAP) — Po przebytym w ubiegłym tygodniu niespodziewanym ataku stan pacjenta, **Williama Schroedera** nadal jest niepokojący. Wykazuje on oznaki częściowego zaniku pamięci; z trudem rozpoznaje członków rodziny i stracił poczucie czasu.

Mimo wszystko lekarze są jednak optymistami. Dr Allan M. Lansing, dyrektor Humana Heart Institute International stwierdził, że stan świadomości pacjenta jest znacznie lepszy niż przed paroma dniami. Jego chwilowa depresja i otępienie powinny z czasem ustąpić.

Schroeder ponownie przeniesiony został do pokoju prywatnego, w którym może przyjmować wizyty o każdej niemal porze. Odwiedził go między innymi szkolny chór dziecięcy, który z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia odśpiewał mu kolędy. Lekarze są zdania, że tego typu uroczystości o pogodnym nastroju powinny mieć dobry wpływ na psychikę chorego.

Dr William C. Devries, chirurg, który przeprowadził transplantację „Jarvika-7", przedstawił jedną z najbardziej prawdopodobnych przyczyn komplikacji z ubiegłego tygodnia. Jego zdaniem, wokół serca, lub w jego wnętrzu utworzyły się niewielkie skrzepy, które następnie wraz z krwią przedostały się do mózgu, porażając lewą półkulę. Spowodowało to częściowy paraliż prawej części ciała.

Po katastrofie w Bhopalu

DELHI (PAP). — W Bhopalu trwa rozpoczęta w niedzielę operacja zmierzająca do zneutralizowania izocyjanianu metylu pozostałego w zakładach należących do amerykańskiego koncernu „Union Carbide". W pierwszych 2 dniach przerobiono na pestycydy 8 ton tego trującego gazu. W zakładach pozostało 7 ton izocyjanianu metylu. Jak wiadomo, w wyniku wycieku przed 2 tygodniami izocyjanianu metylu ze zbiornika zakładów „Union Carbide" ponad 2.500 mieszkańców poniosło śmierć.

Wiele tysięcy mieszkańców Bhopalu przed rozpoczęciem operacji neutralizacji gazu uciekło z miasta i czeka na zakończenie operacji. W poniedziałek po południu pierwsze grupy uciekinierów zaczęły powracać do Bhopalu, jak dotąd nie odnotowuje się jednak masowych powrotów. Nadal opustoszałe są dzielnice położone w pobliżu zakładów „Union Carbide", w tym dzielnica slumsów, której mieszkańcy najbardziej ucierpieli w czasie katastrofy ekologicznej 3 grudnia.

W poniedziałek otwarte były w Bhopalu niektóre sklepy. Czynne były też małe restauracje i herbaciarnie. Ruch uliczny był dużo mniejszy niż normalnie.

Premier Indii, **Rajiv Gandhi**, który w ramach kampanii wyborczej przebywa w Kalkucie, oświadczył na konferencji prasowej, że rząd indyjski poświęci więcej uwagi sprawom ochrony środowiska naturalnego. Dodał, że rząd ponownie przeanalizuje lokalizację wszystkich zakładów przemysłowych, których istnienie stwarza potencjalne zagrożenie.

Rząd Reagana i koncerny chemiczne

NOWY JORK (PAP) — Odpowiedzialność za niebezpieczną politykę koncernów chemicznych, które w pogoni za zyskiem nie wahają się wystawić na ryzyko zdrowie i życie ludzi, w znacznym stopniu spada na rząd Reagana. Taki jest jeden z głównych wniosków, do którego doszli uczestnicy wyjazdowych przesłuchań jednej z podkomisji Komisji Izby Reprezentantów ds. Energetyki i Handlu, przeprowadzonych w mieście Institute (stan Wirginia Zachodnia). Posiedzenie poświęcone było działalności koncernu chemicznego „Union Carbide", z którego winy doszło do tragedii w indyjskim mieście Bhopal i śmierci ponad 2,5 tys. ludzi.

Celem przesłuchań było wykazanie, że rząd USA w żadnej mierze nie kontroluje produkcji, przechowywania i wykorzystywania przez koncerny trujących gazów, podobnych do tego, który spowodował katastrofę w Bhopalu.

Tragiczne skutki pożaru w Domu Dziecka

PIŁA (PAP) — 18 bm. we wczesnych godzinach rannych wybuchł pożar w Państwowym Domu Dziecka przy ul. Mickiewicza we Wronkach (woj. pilskie). W budynku znajdowało się 26 wychowanków oraz dyrektor placówki. Pożar objął poddasze i dach budynku.

W wyniku szybko podjętej akcji ratunkowej, do której stanęło 18 jednostek straży pożarnej, ogień został zlokalizowany i ugaszony. Jedenaścioro zaczadzonych dzieci przewieziono do szpitali w Czarnkowie i Szamotułach. Pomimo wysiłków lekarzy — ośmioro z nich zmarło; dwoje w stanie ciężkim nadal pozostaje pod opieką lekarzy. Wskutek zaczadzenia śmierć poniósł 48-letni dyrektor Domu Dziecka — **Tadeusz Urbaniak**.

Wśród ofiar tragicznego pożaru znalazły się rodzeństwa: Edyta, Jacek, Adam i Andrzej Szymańscy; Edyta, Marian i Robert Szymkowiak oraz Ewa Ulewicz.

Ocalałe z pożaru dzieci zakwaterowano w hotelu robotniczym miejscowych zakładów „Spomasz" udzielając im opieki.

Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z opadami śniegu, później deszczu, który może przejściowo powodować gołoledź. Temperatura maksymalna od 0 do +1 st. C., minimalna około 0 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-zachodni.

JUTRO — okresami opady, głównie deszczu. Temperatury dodatnie.

DZIŚ imieniny — Gabrieli i Dariusza. (ska)

Razem, choć różnymi drogami

Związki zawodowe w zakładzie i samorząd pracowniczy; czy możliwa jest koegzystencja tych organów społecznych bez żadnych spięć i skakania sobie do oczu? Przecież wiadomo, że samorząd dbać musi przede wszystkim o dobro całej firmy, o rozwój jej możliwości produkcyjnych. Związki zawodowe z kolei zabiegać powinny o to, by członkowie załogi mieli jak najwyższe zarobki, byli zadowoleni z pracy i warunków, w jakich mają ją wykonywać; by uzyskiwali możliwie najdogodniejsze świadczenia socjalne...

Zatem: samorząd — ma zabiegać o inwestowanie pieniędzy w technikę, rozbudowę, modernizację, a związki zawodowe — odwrotnie? Tak wiele osób pojmuje pozornie sprzeczne role tych organów. Tego rodzaju

UPROSZCZONE ROZUMOWANIE

prowadzi, niestety, do opacznego rozumienia istoty działania samorządu i związków zawodowych.

Zmierzamy wspólnie do jednego celu — mówi przewodniczący Zarządu Zakładowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Zakładu Przemysłu Skórek w Białymstoku — **Eliasz Sirocki** — do wspólnego dobra. Samorząd pilnuje interesów załogi, doglądając realizacji zadań: „rób człowieku — będziesz miał po co stać przy kasie w dniu wypłaty". Rozlicza również dyrekcję, ocenia jej pracę. A związki zawodowe? Ich domeną są przede wszystkim sprawy socjalno-bytowe, załatwianie konfliktów między pracownikami i przełożonymi. To tylko główne zadania tych organów społecznych. Czy są to interesy sprzeczne? Nie sądzę. Przecież dążymy do tego samego, tylko innymi drogami.

W innych zakładach, „bogatszych" bywa, że podział wypracowanych środków finansowych odbywa się nader burzliwie: związki opowiadają się za przeznaczeniem jak największych funduszy na bieżące potrzeby załogi; samorząd nalega, by uzyskane złotówki odłożyć w większej części na fundusz rezerwowy, na fundusz rozwoju, zadbać o przyszłość firmy, co za lat kilka czy kilkanaście zaowocuje zwielokrotnionymi profitami.

ROZWOJOWA BIEDA

Dyrektor białostockiej „Sklejki" — **Wiesław Szczygieł** znalazł się w sytuacji, w której od dostatku nie boli głowa. Zbyt uczciwie chcieliśmy wejść w reformę — mówi — podczas gdy niektórzy w czasie wprowadzania podstaw nowego systemu gospodarowania ograniczali produkcję lub wręcz zawieszali ją na kołku, my pracowaliśmy w normalnym tempie. Teraz okazało się, że wyszliśmy na tym jak Zabłocki na mydle. Chodzi o możliwości płacowe i odpisy na Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Wtedy ceny naszych produktów rosły tylko symbolicznie, a dziś obowiązują znane ograniczenia podwyżkowe. Nie możemy więc urealnić proporcji kosztów produkcji i cen.

Fundusz rozwoju lub fundusz rezerwowy, o który winien dopominać się samorząd? A z czego je tworzyć? W ubiegłym roku musieli sporo zapłacić na FAZ. Trzeba było czymś zatrzymać ludzi w zakładzie, więc przekroczyli wydatki z funduszu płac. Za-

Ciąg dalszy na str. 3

Ekspresem...

RODZICOM — MEDALE

Hieronima i Stanisław Niedźwiedzcy ze wsi Wysokie w gminie Raczki wychowali siedmiu synów — żołnierzy. Oni (oraz kilkanaście innych osób, które w swe dzieci potrafiły wpoić poczucie obowiązku, dyscypliny, patriotyzm) zostali wczoraj udekorowani złotymi i srebrnymi Medalami za Zasługi dla Obronności Kraju. Gratulacje i podziękowania rodzicom żołnierzy składali dowódcy, m.in. szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Suwałkach — ppłk **Tadeusz Pypczyński** oraz Wojskowy Komendant Uzupełnień — ppłk **Jan Winczewski**. (stk)

MONETY MIESZKA I

...i inne atrakcje numizmatyczne, to zachęta dla zbieraczy i miłośników historii. Niespodzianką, jaką szykuje jeszcze przed świętami Muzeum Okręgowe w Białymstoku, są dwie wystawy. Skoro uchyliliśmy już rąbka tajemnicy, bądźmy konsekwentni. „Wczesnośredniowieczne skarby srebrne w Polsce" pochodzą ze zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. „Portret na monetach, banknotach i medalach Polski Ludowej" skompletowano ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Lublinie. 21 grudnia zobaczymy skarby nie tylko Mieszkowe ale także jego następców oraz władców sąsiednich państw. (kif)

BARDZIEJ RYGORYSTYCZNIE

Zgodnie z odczuciami szerokich kręgów społeczeństwa, skuteczne zahamowanie wzrostu przestępczości może nastąpić m.in. poprzez surowsze traktowanie ich sprawców. Najbardziej piętnowani są spekulanci i osoby popełniające groźne czyny kryminalne. Takie

Ciąg dalszy na str. 2

O sile partii decyduje aktywność jej członków

Ciąg dalszy ze str. 1

Nierzadko jednak partyjność oznacza tylko akceptację polityki partii, co nie jest jednoznaczne z gotowością do walki o realizację ostatecznego celu socjalizmu.

Partyjność — to pojęcie często jeszcze nadużywane. Partyjny na zebraniu i niepartyjny w życiu — takie postawy też nie należą do rzadkości. Występują one najczęściej w przypadku pojmowania „partyjności" jako dyscypliny w postępowaniu i myśleniu zgodnym z wymaganiami zwierzchników. Jest to fałszywa lojalność posunięta do niezauważania błędów i odstępowania od słusznej krytyki.

Potrzebą chwili — podkreślił sekretarz KW — staje się zwiększenie aktywności członków partii, zwłaszcza tych, którzy nie pełnią żadnych funkcji organizacyjnych. Do niedawna jeszcze siłą partii w zakładzie czy gminie był głównie, lub tylko, partyjny aktyw. To trzeba zmienić.

Następnie Mieczysław Czerniawski zwrócił uwagę na styl działania organizacji partyjnych i członków partii. Odzwyczailiśmy się — powiedział — od działania metodami politycznych polemik i sporów. Nauczyliśmy się posługiwać gotowymi tekstami i czytać z kartki. Przywykliśmy do sytuacji, w których wniosek przechodzi nie dlatego, że umieliśmy go przekonywająco uzasadnić, ale dlatego, że był zgłoszony w imieniu partii.

Zapoczątkowane uchwałami IX Zjazdu procesy demokratyzacji wymagają nowego stylu działania, polegającego na sile argumentacji, aktywnej postawie i konsekwencji, na zgodności słowa i czynu, na przodowaniu.

W różnych ogniwach samorządów działa liczna grupa członków partii (wśród radnych stanowią oni aż 42 proc.). Skąd więc opinia o zmniejszających się wpływach partii na decyzje tych gremiów? Jeżeli tak jest, oznacza to, że reprezentacja ta jest niewystarczająco przygotowana do sprawowania przewodniej roli. Również nie we wszystkich organizacjach partyjnych pamięta się, że zostały one zobowiązane do wspomagania związków zawodowych, samorządów organizacji młodzieżowych radą, czy krytyczną uwagą.

Sukcesy albo niepowodzenia w działaniach partii są zawsze wypadkową funkcjonowania całej partyjnej struktury. Decydujące jednak w ocenie społecznej jest to, co czyni ona w zakładzie pracy czy miejscu zamieszkania. Główne zaś rezerwy w realizacji linii partii tkwią w sferze postaw jej członków.

W dyskusji rozwinięto główne tezy referatu. **Andrzej Skarżyński** wskazał na konieczność wzmożenia oddziaływania ideologicznego na młodzież i na właściwą realizację programów wychowawczych. **Stanisław Baranowski** podkreślił, że robotnicy odczuwają brak konsekwencji w praktycznej realizacji naczelnego hasła programowego IX Zjazdu: „Demokracja socjalistyczna ma służyć ludziom pracy i być przez nich realizowana". Krytycznie odniósł się do rosnących dysproporcji między poziomem życia pracowników uspołecznionych zakładów pracy i sektora prywatnego.

W organach samorządowych — stwierdził **Stanisław Żebrowski** — nie zawsze kojarzy się interes grupowy z interesem społecznym. Zbyt często dominuje partykularyzm. Walka z tym zjawiskiem winna być jednym z podstawowych zadań członków partii.

Ponadto w dyskusji zabrali głos: **Waldemar Nowicki, Stanisław Skrodzki, Józef Jaroniak, Iwona Jaroszewicz, Krystyna Kiertowicz, Kazimierz Główczyński, Jerzy Dołęgowski i Jerzy Zientara.** Wskazywali m.in. na potrzebę zwiększenia inicjatorskiej i kontrolnej roli partii, konsekwentnego rozliczania jej członków z zadań indywidualnych, tworzenia w jednostkach spółdzielczych — partyjnych i międzypartyjnych zespołów.

Na pytania w sprawie wyciągania konsekwencji w stosunku do członków partii na kierowniczych stanowiskach przewodniczący WKKP — **Mirosław Szalunas** przytoczył ostatnie przykłady nałożenia kar partyjnych łącznie z wydaleniem z partii. Wskazał także na zbyt liberalne stanowiska macierzystych POP w tych konkretnych przypadkach.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie pracy partyjnej w organizacjach przedstawicielskich, samorządowych i organizacjach społecznych. Zaaprobowało także przedstawiony przez Egzekutywę plan pracy Komitetu Wojewódzkiego w roku przyszłym i akceptowało tematykę posiedzeń Egzekutywy na I półrocze 1985 r. Podjęto uchwałę w sprawie odwołania z funkcji członków KW — **Kazimierza Szablaka i Stanisława Wądołowskiego** oraz zobowiązania macierzystych organizacji tych towarzyszy do analizy kwestii ich przynależności do PZPR.

Na zakończenie I sekretarz KW PZPR Włodzimierz Michaluk złożył członkom KW i całemu społeczeństwu województwa podziękowania za osiągnięte w mijającym roku efekty społeczno-gospodarcze oraz życzenia pomyślności w nadchodzącym 1985 r.

J. BRODZIUK

Posiedzenie Biura Politycznego

Ciąg dalszy ze str. 1

stawie „Założenia ideowo-polityczne i organizacyjne powołania inspekcji robotniczo-chłopskiej" zalecając przedstawienie ich Komitetowi Centralnemu PZPR.

Biuro Polityczne omówiło i przyjęło plan tematyczny swoich posiedzeń w pierwszej połowie przyszłego roku.

Biuro Polityczne zapoznało się i zaaprobowało rezultaty rozmów I sekretarza KC PZPR **Wojciecha Jaruzelskiego** z sekretarzem generalnym KC KPCz **Gustawem Husakiem** przeprowadzonych podczas roboczej, przyjacielskiej wizyty w Czechosłowacji.

Harcerze potrzebują autorytetów

Ciąg dalszy ze str. 1

Skoncentrować się należy na pracy zastępów i drużyn, tam bowiem kształtują się postawy młodzieży. Mówca podkreślił znaczenie wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego oraz konieczność przełamania bariery nieufności do ZHP, młodzieży stojącej „na uboczu".

W dyskusji wiele miejsca poświęcono wychowaniu młodzieży, przygotowaniu jej do życia w społeczeństwie, kształtowaniu osobowości. W tym kontekście podkreślano znaczenie współpracy ze szkołą oraz wychowania przez pracę. Dla kształtowania postaw patriotycznych niezbędne są nie tylko wzorce z lat walki o wolność narodową lecz również prezentowanie sylwetek bohaterów współczesnych — ludzi dla których praca stanowi treść życia.

Wskazywano na niedostatek dobrej kadry, zwłaszcza prowadzącej drużyny starszoharcerskie. Odbija się to na słabej ich działalności.

— Harcerze ci oczekują czegoś więcej, niż zdobywania sprawności i biegania po lesie w krótkich spodenkach. Potrzebują autentycznych autorytetów — mówił jeden z delegatów. Trzeba mieć świadomość, że wzory postępowania opierają oni w pierwszej kolejności na przykładzie swoich przełożonych.

Inny ważny temat, to integracja harcerzy z drużyn „nieprzetartego szlaku" z dziećmi fizycznie sprawnymi. W działaniach tych bardzo ważne jest osobiste zaangażowanie i przykład instruktorów oraz współpraca z drużynami w szkołach.

Sekretarz KW PZPR Wiesław Kołodziejski podkreślił, iż aktywna postawa harcerza i instruktora, sprowadza się nie tylko do zaaprobowania programu lecz przede wszystkim do własnego wkładu w jego realizację. Im lepiej członek ZHP wyraża swą postawą zapisane w prawie zuchowym i harcerskim treści, tym silniejszy jest wpływ harcerzy w środowisku. Rezultaty pracy zależą bowiem głównie od osobistego przykładu. Należy również pobudzać inicjatywę i kształtować poczucie odpowiedzialności w zastępie i drużynie.

Podczas konferencji wybrano nowe władze chorągwi — radę, komisje: instruktorską i rewizyjną oraz 19 delegatów, którzy reprezentować będą środowisko suwalskich harcerzy na VIII Zjeździe ZHP. Funkcję komendanta Chorągwi powierzono ponownie hm Mieczysławowi Jurewiczowi.

Zasłużonych działaczy ZHP udekorowano odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i organizacyjnymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymały: Teresa Łubowicz i Irena Góralczyk. Złotym Krzyżem „Za zasługi dla ZHP" uhonorowano Czesławę Romanowską i Bogumiłę Jurewicz.

W części artystycznej wystąpił harcerski zespół LO w Puńsku, a zorganizowane w kuluarach wystawy prezentowały dorobek suwalskiej chorągwi ZHP pod hasłem „harcerstwo na znaczku". Odbył się również kiermasz składnicy harcerskiej. (jn)

Wkrótce proces sprawcy wypadku w Ogrodniczkach

INFORMACJA WŁASNA

We wrześniu br. obszernie informowaliśmy o tragicznym w skutkach wypadku, który wydarzył się we wsi **Ogrodniczki**, na trasie **Białystok—Supraśl**. Na gromadkę dzieci stojących na przystanku wpadł samochód Fiat 125p, którym kierował K.T. Na skutek potrącenia i odniesionych obrażeń troje dzieci zmarło, a troje doznało poważnych obrażeń ciała.

Biegły powołany przez Prokuraturę Rejonową w Białymstoku stwierdził, że przyczyną wypadku była nadmierna szybkość pojazdu w stosunku do panujących warunków drogowych i atmosferycznych, nieodpowiednia technika kierowania w momencie wprowadzenia pojazdu w poślizg oraz zły stan ogumienia i nieodpowiednia konstrukcja opon w tylnej osi.

W trakcie śledztwa K.T. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i swoimi wyjaśnieniami potwierdził ustalenia postępowania przygotowawczego. Akt oskarżenia prokuratura przesłała już do Sądu Rejonowego w Białymstoku. Proces odbędzie się niebawem. (h)

Sesja WRN w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

Odpowiedzi na interpelacje w końcowej części sesji udzielał wicewojewoda **Leopold Rybakiewicz.**

Po dokonaniu kilku zmian w składzie komisji WRN, radni powołali nowego przewodniczącego Komisji Orzecznictwa do spraw Wykroczeń. Zgodnie z ustawą o systemie rad narodowych został nim z urzędu dyrektor Wydziału Społeczno - Administracyjnego UW — **Kazimierz Konopka.** W tajnym głosowaniu **Stanisława Barczewskiego** wybrano jako wiceprzewodniczącego, a **Mikołaja Dudzicza** — członkiem tej komisji.

Wprowadzenia do dyskusji nad projektem wojewódzkiego planu i budżetu na rok 1985 dokonał wojewoda — **Kazimierz Dunaj.** Podkreślił on, że projekt zachowuje zgodność z generalną linią polityki nakreślonej w Centralnym Planie Rocznym, w uchwałach wojewódzkich instancji partii i stronnictw politycznych, a także w programie wyborczym PRON. Charakteryzuje się on kontynuacją dotychczasowych tendencji rozwojowych w zakresie tempa wzrostu produkcji materialnej, zakłada utrwalenie obecnych trendów poprawy efektywności gospodarowania i koncentruje się na umocnieniu tendencji osiągania równowagi ekonomicznej oraz dalszej likwidacji dysproporcji pomiędzy poszczególnymi działami produkcji.

Projekt planu oparty jest o realne możliwości finansowe, przerobowe, zaopatrzeniowe, zapewnia realizację głównych celów społecznych, chociaż daleki jest jeszcze od oczekiwań mieszkańców województwa.

Jednym z najważniejszych czynników decydujących o realizacji założeń planu jest budżet województwa. Zapewnienie stałych dochodów własnych rad narodowych może przesądzić o efektach działań w roku przyszłym.

Rok bieżący jest dobrym okresem wyjściowym dla realizacji planu roku przyszłego, w wielu dziedzinach utrwaliły się bowiem pomyślne tendencje.

W dyskusji nad planem głos zabierali radni: **Czesław Podkowicz, Eleonora Kossakowska, Włodzimierz Wojtkielewicz, Mieczysław Matosiuk, Beniamin Owerczuk, Paweł Zieleniewski, Witold Dołęgiewicz, Tadeusz Wawrzyniak, Eugeniusz Żamojda** i **Paweł Borowski.** Zwracali oni uwagę na problemy oszczędności paliwa, potrzeby inwestycyjne niektórych miast w województwie, mówili o rozwoju drobnej wytwórczości, kształcie budownictwa wiejskiego, melioracjach i pozyskiwaniu drewna. W dyskusji sformułowano wniosek, by o przydziale środków finansowych dla poszczególnych środowisk decydowały kryteria — ile one dają dla województwa i kraju.

Po wysłuchaniu opinii Komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego i Przestrzennego oraz Gospodarki Finansowej WRN, radni jednogłośnie uchwalili plan i budżet przyszłego roku. Przewodniczący WRN — prof. **Marian Szamałowicz** zapewnił, że Rada będzie czuwać, by zadania zawarte w planie były wykonane.

Oceniając przedłożoną radnym informację o działaniach na rzecz rozwoju i upowszechniania sportu i turystyki **Tomasz Miłkowski** — przedstawiciel specjalistycznej komisji WRN uznał zawarte w niej kierunki działania za prawidłowe. Wśród nich warto wymienić zwiększenie bazy turystycznej, gastronomicznej i sportowej.

W lipcu 1982 roku WRN podjęła uchwałę w sprawie tworzenia warunków do powołania uniwersytetu w Białymstoku. Oceniając jej realizację, radni stwierdzili, że przybliżyła ona moment powołania samodzielnej uczelni, jednocześnie WRN zobowiązała wojewodę do opracowania harmonogramu zadań, których wykonanie doprowadzi do utworzenia uniwersytetu.

Na zakończenie uchwalono program działania WRN na okres kadencji 1984—88 i plan pracy na rok przyszły, podjęto też uchwały w sprawie powołania Wojewódzkiego Funduszu Pomocy Szkole, Wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Kultury, utworzenia PGR Kleszczele, zmian w budżecie wojewódzkim na 1984 rok i podziału nadwyżki budżetowej. (ib)

Hajnowskie oferty

Ciąg dalszy ze str. 1

Niedawno podjęto tu produkcję filtru do wody. Wiadomo, że jej jakość nie jest najlepsza i stale się pogarsza. Filtr ten pozwala oczyścić wodę, głównie z chloru, fenoli i związków aminowych, poprawiając przy tym właściwości organoleptyczne (smak, zapach, barwę) i walory zdrowotne. Fachowcy z hajnowskiego przedsiębiorstwa zaprojektowali to urządzenie nie sprzężone na stałe z armaturą (tak jak to było w przypadku filtru wytwarzanego do 1982 roku przez jeden z zakładów). Elementy z tworzyw sztucznych wykonuje spółdzielnia „Polifarb" w Gdańsku. Posiadane moce przerobowe pozwalają na produkcję rzędu 20 tys. sztuk miesięcznie. Handel jest jednak ostrożny z zamówieniami.

W trakcie przeróbki węgla drzewnego generatorowego pozostaje pył, który mógłby być zastosowany do użyźniania gleby. Wykorzystują go z dobrym rezultatem m.in. Japończycy. Posiada on szereg właściwości wpływających korzystnie na wielkość plonów (pozwala utrzymać lepsze stosunki wilgotnościowe w glebie, zapobiega szerzeniu się chorób). Oferowane przez przedsiębiorstwo ilości nie są może rewelacyjne — 300 ton rocznie, ale wystarczyłoby do użyźnienia wielu ogródków działkowych. Niestety, dotychczas nie zainteresowali się tym surowcem nasi naukowcy. (gs)

Orzeczenie Kolegium ds. Wykroczeń w Gdańsku

GDAŃSK (PAP) — 17 bm. Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Gdańska rozpatrzyło sprawy przeciwko osobom biorącym w dniu 16 grudnia br. w Gdańsku udział w zbiegowisku, którego uczestnicy z pobudek chuligańskich, zakłócając ład i porządek, obrzucili kamieniami m. in. funkcjonariuszy służb porządkowych i przejeżdżające samochody oraz nie opuścili tego zbiegowiska pomimo wielokrotnych wezwań Milicji Obywatelskiej. Po rozpatrzeniu tych spraw, kolegium uznało winnymi i na podstawie art. 50 kodeksu wykroczeń skazało na karę aresztu zasadniczego:

1) **Macieja Naskręckiego** zatrudnionego w Morskim Porcie Handlowym w Gdańsku na 3 miesiące;

2) **Wacława Sutka** zatrudnionego w Stoczni Gdańskiej im. Lenina na 3 miesiące;

3) **Andrzeja Gwiazdę** nigdzie nie pracującego na 3 miesiące.

Ponadto jako karę dodatkową orzeczono podanie nazwisk do publicznej wiadomości.

Przemytnicy z Łomży

PRZEMYŚL (PAP) — Na przejściu granicznym w Medyce — jak poinformował dziennikarza PAP naczelnik Wydziału Operacyjnego Urzędu Celnego w Przemyślu **Władysław Żmuda**, udaremniono przemyt znacznej ilości złota. Dwaj mieszkańcy Łomży, 34-letni Andrzej C. i jego rówieśnik Stanisław K., udający się samochodem marki Fiat 125p na Węgry, zadeklarowali podczas odprawy celnej wywóz wyłącznie drobnych przedmiotów, wiezionych jako prezenty. Ich oświadczenia nie wzbudziły jednak zaufania celników, którzy przeprowadzili kontrolę osobistą „turystów", znaleziono ukryte u obydwu pod odzieżą wyroby ze złota, m.in. bransoletki i obrączki, o łącznej wartości 840 tys. zł.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi RUSW w Przemyślu.

EKSPRESEM...

Ciąg dalszy ze str. 1

są główne wnioski z narady sędziów Sądu Wojewódzkiego i prokuratorów Prokuratury Wojewódzkiej w Łomży. (jtb)

„DOMOWE" ŚWIĘTA

...zapowiadają się w Suwalskiem. Jak się dowiadujemy, autobusy PKS-u w tym województwie w Wigilię i Sylwestra będą kursować według rozkładów niedzielnych. W dniach poświątecznych lżej będzie natomiast jadącym do stolicy. 27 grudnia i 2 stycznia podwojona zostanie liczba autobusów z Suwałk do Warszawy. (stk)

RADNI LUBIĄ STRAŻAKÓW

...bo nie przypadkiem posiedzenie Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego WRN w Łomży urządzono w tamtejszej Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnych. Radni analizowali wykonanie tegorocznego planu działania m.in. w dziedzinie ochrony ppoż. A strażacy? Też darzą sympatią przedstawicieli WRN. Zaprezentowali im układ ćwiczeń z użyciem drabin mechanicznych, podnośników, samochodu gaśniczego, pełnego rynsztunku żaroodpornego. Ponadto — tak się fachowo pisze — podano pianę gaśnicza, użyto też innych środków. Niektóre z nich jak np. dwie tzw. „autodrabiny" trafiły do ogniomistrzów właśnie dzięki usilnym staraniom radnych, trzeba więc było pokazać, że „wart Pac pałaca". Przewodniczący komisji — **Józef Franciszkowicz** otrzymał Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa. (kr)

SPOKOJNIE!

Takie trzy jednobrzmiące meldunki usłyszeliśmy od oficerów dyżurnych WUSW w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Oby tak do świąt, a i później także.

Opr. (kr)

Konferencja prasowa rzecznika rządu

WARSZAWA (PAP) — 18 bm. odbyła się w Warszawie kolejna, cotygodniowa konferencja prasowa rzecznika rządu min. JERZEGO URBANA, podczas której przedstawił on stanowisko naszego kraju wobec niektórych kwestii i odpowiadał na pytania zagranicznych korespondentów.

Na początku konferencji rzecznik prasowy rządu złożył oświadczenie w związku z wycofaniem przez USA sprzeciwu wobec przywrócenia członkostwa Polski w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Brzmi ono następująco:

Złożony w 1981 r. wniosek o przywrócenie członkostwa Polski w Międzynarodowym Funduszu Walutowym uzależniony jest od decyzji władz funduszu. Zasady i warunki członkostwa w MFW, który jest — jak wiadomo — jedną z wyspecjalizowanych agencji systemu ONZ, będą negocjowane z władzami Funduszu.

Decyzja Stanów Zjednoczonych Ameryki o wycofaniu sprzeciwu wobec wniosku o przywrócenie członkostwa Polski w MFW stanowi kolejny przejaw bardziej realistycznego podejścia rządu USA do naszego kraju. **Uważamy tę decyzję za krok we właściwym kierunku. Świadczy ona zarazem o uświadamianiu sobie przez władze USA niepowodzenia polityki restrykcji prowadzonej wobec Polski.**

Rząd PRL był i jest zainteresowany rzeczywistą poprawą stosunków ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Dla przywrócenia normalnych stosunków konieczne jest jednak zaprzestanie polityki ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski, uchylenie wszystkich pozostałych restrykcji oraz zaprzestanie agresji propagandowej, która stała się częścią składową polityki rządu USA wobec Polski. Daliśmy temu wyraz w naszej nocie z dnia 3 listopada 1983 r. Zawarte w niej stanowisko rządu PRL jest nadal w pełni aktualne.

Rząd PRL oczekuje na dalsze kroki ze strony rządu USA zmierzające do normalizacji stosunków bilateralnych. Byłoby to zgodne z interesami obydwu państw i służyłoby poprawie atmosfery w Europie i świecie.

Jednocześnie, jak to wielokrotnie podkreślano, rząd PRL stanowczo odrzuca jakiekolwiek próby wiązania normalizacji wzajemnych stosunków z rozwojem sytuacji wewnętrznej w Polsce.

Przedstawicielka bułgarskiego pisma „Narodna Mładeż" poprosiła min. J. Urbana o wymienienie restrykcji, które rząd USA w dalszym ciągu utrzymuje wobec Polski.

Odczytane przeze mnie przed chwilą oświadczenie przedstawiło stanowisko rządu PRL wobec decyzji USA o wycofaniu swego sprzeciwu wobec wniosku Polski o przywrócenie członkostwa w MFW. Nawiązując do niektórych sformułowań tego stanowiska chciałbym stwierdzić — powiedział rzecznik rządu — że im szybciej rząd amerykański wycofa się z restrykcji zastosowanych wobec Polski, zaniecha prób ingerencji w sprawy wewnętrzne naszego państwa oraz zaprzestanie agresji propagandowej, tym szybciej zostaną stworzone warunki do normalizacji stosunków między obu krajami. Innej drogi nie ma i być nie może w tym względzie.

Mimo ostatniej decyzji USA w sprawie członkostwa Polski w MFW pozostało w mocy szereg restrykcji, przede wszystkim w dziedzinie stosunków gospodarczo-finansowych. Mają one, jak to wielokrotnie podkreślaliśmy, negatywny wpływ, na proces przezwyciężania przez Polskę obecnych trudności gospodarczych, a w konsekwencji — również na poziom życia naszego społeczeństwa. Mam na myśli następujące restrykcje:

— zawieszenie tzw. klauzuli największego uprzywilejowania, a w rzeczywistości normalnych stawek celnych, co w poważnym stopniu pogorszyło warunki polskiego eksportu na rynek amerykański;

— zakaz udzielania gwarancji kredytowych export-import Banku USA na eksport do Polski;

— zakaz udzielania Polsce nowych kredytów, w tym na zakup produktów rolno-spożywczych w USA;

— zakaz transferu technologii;

Niezależnie od restrykcji gospodarczo - finansowych, Stany Zjednoczone podtrzymują zamrożenie kontaktów politycznych na wyższych szczeblach. W postawie tej są zresztą coraz bardziej osamotnione. Wystarczy przypomnieć niedawne wizyty i rozmowy polityczne w Warszawie szeregu mężów stanu z państw Europy zachodniej. Niebawem rozpoczyna się wizyta ministra Spraw Zagranicznych Włoch **Gulio Andreottiego.** Po prostu, dla coraz większej liczby państw wzmożenie dialogu Wschód—Zachód, działania na rzecz zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych nie są możliwe bez aktywnego udziału Polski. Taki pogląd nie znalazł jeszcze akceptacji w Waszyngtonie.

Zapytany przez korespondenta Reutera, czy po tej decyzji Stanów Zjednoczonych Ameryki rząd Polski zaakceptuje przybycie ambasadora USA do Warszawy rzecznik rządu odpowiedział, że nie ma nic do powiedzenia na ten temat.

Z kolei w odpowiedzi na pytanie przedstawiciela „New York Timesa" dotyczące współzależności decyzji amerykańskiej z wydarzeniami wewnętrznymi w Polsce min. J. Urban odpowiedział że taką współzależność odrzucamy. **Odrzucamy, stwierdził, ingerowanie Stanów Zjednoczonych Ameryki w nasze sprawy wewnętrzne i uzależnianie jakichkolwiek elementów stosunków wzajemnych od wydarzeń wewnętrznych.** My ze swej strony nie zajmujemy się np. rejestrowaniem jakie wydarzenia i w którym z miast amerykańskich spowodowały użycie tam sił policyjnych a jest to przecież nagminne i nie uzależniamy od tego naszych stosunków z USA.

Korespondent BBC poprosił rzecznika rządu o ocenę obecnej sytuacji w kraju, nastrojów społeczeństwa i perspektyw na przyszłość. W odpowiedzi rzecznik rządu stwierdził, że w mijającym roku było w życiu wewnętrznym Polski wiele zdarzeń i procesów pomyślnych. Odbyły się wybory do rad narodowych, w których 3/4 dorosłej ludności głosowało występując w ten sposób przeciwko ogłoszonemu przez przeciwników socjalizmu bojkotowi wyborów. Sejm uchwalił amnestię, która miała decydujący wpływ na łagodzenie konfliktów wewnętrznych, jakie wstrząsnęły Polską w ostatnich latach. Mieliśmy dobre zbiory w rolnictwie, a ogłoszony ostatnio komunikat świadczy o tym, że nastąpił dalszy wzrost produkcji. Postępował i wciąż postępuje proces stabilizacji stosunków wewnętrznych. W tej chwili na kształtowanie się nastrojów społecznych główny wpływ mają warunki życia oraz konsekwentne realizowanie przez władze państwowe zasad socjalistycznej odnowy, uwiarygodnienia naszej polityki zarówno poczynaniami politycznymi, jak i stopniowo owocującymi wysiłkami w dziedzinie gospodarczej.

Jeśli chodzi o perspektywy przyszłego roku, to w dziedzinie gospodarczej przewidujemy dalszy postęp produkcyjny, ustabilizowanie osiągniętej stopy życiowej, skoncentrowanie środków na równoważeniu rynku i polepszaniu warunków zakupów, zmniejszanie wskaźnika inflacji. Przewidujemy też zniesienie reglamentacji na większość produktów żywnościowych, co ma doniosłe znaczenie dla każdej rodziny. Na ten temat odbędą się konsultacje społeczne, w tym ze związkami zawodowymi. Przyszły rok będzie też, jak można przewidywać, okresem doniosłych zdarzeń politycznych. Przewidywane są jak wiadomo, wybory do Sejmu, przygotowana zostanie i dyskutowane będą założenia nowej ordynacji wyborczej. Spodziewamy się intensyfikacji stosunków międzynarodowych Polski i dalszych postępów w przywracaniu naszemu krajowi należnego miejsca w życiu międzynarodowym.

Korespondent „Washington Post" zarzucił rządowi polskiemu niekonsekwencje w kwestii składania wieńców pod pomnikiem stoczniowców w Gdańsku i zapytał dlaczego w br. nie pozwolono na złożenie takiego wieńca. Odpowiadając na to pytanie rzecznik rządu stwierdził, że w br. jak i poprzednio wieńce pod pomnikiem w Gdańsku były składane. Natomiast władze porządkowe w sposób zdecydowany sprzeciwiły się próbie organizowania nielegalnej manifestacji, szczególnie, że przebieg 3 tysięcznego zgromadzenia był agresywny. Zalążkiem tej manifestacji był kościół pod wezwaniem Świętej Brygidy w Gdańsku. Placówka ta, zajmująca się najmniej sprawami religii, jest centrum niepokojów w Gdańsku. Z terenu przykościelnego zaatakowano kamieniami funkcjonariuszy milicji. Manifestacja miała charakter nielegalny. Na podobne sprzeczne z prawem wydarzenia zawsze reagować będziemy zdecydowanie, stwierdził rzecznik rządu, ale dostosowując środki do konieczności, miarkując je. W tym przypadku nie było konieczności wydania siłom porządkowym polecenia użycia środków przymusu bezpośredniego przez oddziały zwarte. Natomiast środki takie stosowane były w indywidualnych przypadkach, wtedy kiedy funkcjonariusze zmuszeni byli do podjęcia interwencji wobec najbardziej agresywnych grupek. To samo dotyczy armatki wodnej. Nie trzeba jej było używać do rozpraszania tłumu, jak to podawali korespondenci zachodni, natomiast użyta została dla odstraszenia grup atakujących kamieniami jej załogę. **Rzecznik rządu stwierdził w odpowiedzi na następne pytanie, że sytuacji w kraju nie ocenia się przez pryzmat wydarzeń w Gdańsku. 13 grudnia mimo wezwań do manifestacji był w kraju dniem spokojnym, bez zakłóceń ładu i porządku.** Nigdzie nie trzeba było zastosować ani środków przymusu, ani zwartych sił porządkowych. Nie zatrzymano żadnej osoby w związku z wykroczeniem, czy przestępstwem.

Również 16 grudnia w kraju było spokojnie, mimo że w wielu miastach pojawiły się wezwania do różnych manifestacji. Próby takie nie udały się. Jedynie w Gdańsku gdzie nastąpił zlot specjalistów od niepokojów, trzeba było zagrodzić drogę nielegalnym poczynaniom.

Przedstawiciel prasy brytyjskiej zapytał o to, jakie przygotowania poczyniono w związku z rozpoczynającym się 27 bm. procesem zabójców księdza Popiełuszki i czy korespondenci zachodni będą mieli możliwość bezpośredniego obserwowania przebiegu rozprawy.

Decyzje w tej sprawie znajdują się w kompetencji sądu w Toruniu, gdzie odbędzie się rozprawa — brzmiała odpowiedź. Wiem, że sąd ten, według wstępnych decyzji zamierza przeznaczyć dla prasy mniej więcej trzecią część wszystkich miejsc na sali. Miejsca te zapewne w sposób sprawiedliwy zostaną podzielone między dziennikarzy polskich i zagranicznych.

Nawiązując do wcześniejszego fragmentu wypowiedzi Jerzego Urbana, iż przeciwnicy polityczni wezwali do demonstracji w różnych miastach w rocznicę wydarzeń grudniowych 1970 r., dziennikarz Reutera zapytał, gdzie te wezwania były kolportowane i jakie ugrupowania, bądź jakie osoby firmowały te apele. Myśmy o tym nic nie słyszeli — powiedział — a prasa zachodnia jest o tych sprawach zazwyczaj dobrze poinformowana.

Rzecznik rządu stwierdził: Na ogół apele te wychodziły od różnych struktur, które podpisywały się nazwą „Solidarność". Moje wiadomości o tych wezwaniach pochodzą jednak właśnie z prasy zachodniej i dywersyjnych radiostacji. Widocznie śledzi pan tę prasę mniej starannie niż ja. Apele pojawiły się w kilku dużych miastach np. w Bydgoszczy. Jak już powiedziałem — poza Gdańskiem — nie znalazły żadnego odzewu lub minimalny.

SPORT

Puchar Davisa w rękach Szwedów

Poniedziałek był drugim dniem meczu tenisowego o Puchar Davisa pomiędzy Szwecją i USA. Rozegrano w nim gre podwójna. Niespodziewane zwycięstwo nad chyba najlepszą w świecie parą amerykańską John McEnroe — Peter Fleming odnieśli Andreas Jarryd — Stefan Edberg. Szwedzi wygrali po grze trwającej 2 godz. 59 min. 7:5, 5:7, 6:2, 7:5. Była to pierwsza porażka Amerykanów w rozgrywkach o Puchar Davisa.

Tym samym, po zwycięstwach Matsa Wilandera nad Connorsem i Henrika Sundstroema nad McEnroe, Szwecja objęła prowadzenie 3:0. Oznacza to, że Skandynawowie wygrali już mecz i srebrny puchar powędrował w ich ręce. Sukces Szwedów jest drugim w historii tych rozgrywek. Poprzednio zwyciężyli 9 lat temu CSRS 3:2.

Do tegorocznego pojedynku przygotowywali się niezwykle starannie. Ponadto znacznie im pomogli organizatorzy. Wiedząc, że na szybkich, sztucznych nawierzchniach zdecydowaną przewagę mają Amerykanie, w hali „Scandinavium" w Goeteborgu, kosztem 200 tys. koron, powstał naturalny kort.

*

W poniedziałek sędzia główny zawodów Alan Mills oświadczył, iż Jimmy Connors został ukarany za nieodpowiednie zachowanie grzywną 2 tys. dolarów.

(PAP — dk)

VI Międzynarodowy Festiwal Szachowy

Jugosłowianie bliscy zwycięstwa

Wszystko wskazuje na to, że zwycięzcami VI Międzynarodowego Festiwalu Szachowego im. L. Zamenhofa w Białymstoku zostaną szachiści jugosłowiańscy. Po partiach IX rundy powiększyli oni swą przewagę. Mistrz międzynarodowy Rišto Ničevski pokonał swego rodaka Andonovskiego a Petkovski zremisował z Vasovskim.

A oto inne ciekawsze wyniki: Cylwik (Jagiellonia) — Kočovski (Jugosławia) 0,5:0,5, Sokołowski (Jagiellonia) — Borys (Pogoń Łapy) 1:0, Praszak (Avia Świdnik) — Kościuk (Jagiellonia) 1:0, Redepagić (Jugosławia) — Jabłoński (Jagiellonia) 1:0, Łada (LZS Jelenia Góra) — Bogdanowski (Jugosławia) 1:0, Olszewski (Jagiellonia) — Daciuk (Hańcza Suwałki) 1:0, Moller (RFN) — Ocytko (Jagiellonia) 0:1, Morchat (Hańcza — Raczkowski (Jagiellonia) 0,5:0,5, Popović (Jugosławia) — Ciruk (Hańcza) 0,5:0,5.

Na dwie rundy przed zakończeniem turnieju prowadzi Nicevski — 8 pkt. przed Petkovskim — 7 pkt. Na miejscach 3—5 z dorobkiem 6 pkt. znajdują się Sokołowski, Praszak i Łada. Cylwik dzieli 6—10 pozycję z 5,5 pkt. Po 5 pkt. mają m.in. Borys, Kościuk, Ocytko i Olszewski.

■

Po ośmiu rundach turnieju klasyfikacyjnego na I kat. prowadzi **Alojzy Borowski** (Start B-stok) — 7 pkt.

■

Kolejną symultanę rozegrał w niedzielę mistrz międzynarodowy Rišto Ničevski. Tym razem spotkał się z 21 przeciwnikami. Jugosłowianin wygrał 19 partii a dwie z Głowackim i Lesińskim zremisował.

■

W dniu dzisiejszym 19 bm. o godz. 19 w Klubie Olimpijczyka MPK przy ul. Składowej 11 następną symultanę rozegra **Josef Ratolistka** (CSRS). (dk)

Temat ważny: mieszkania

Instytut Budownictwa Mieszkaniowego niewiele może poradzić na „wczoraj" i na „dziś", prowadzi badania raczej perspektywiczne. Do nich należy zaliczyć m.in. próby syntetycznego przestawienia zagadnień mieszkaniowych na tle społecznego i gospodarczego rozwoju kraju (stąd płyną wnioski dla wszelkich komisji zajmujących się planowaniem budownictwa, rozdziału mieszkań itp.).

Cenne są próby ustalenia wpływu układu mieszkania czy budynku, a nawet usytuowania osiedla, na odporność nerwową i zdrowie mieszkańców. Chodzi o ustalenie czynników decydujących o biologicznych walorach mieszkania. W porozumieniu z Instytutem Badań Jądrowych IBM bada od niedawna w szerszym zakresie — promieniowanie nowych materiałów. Rzecz to niezwykle ważna, wobec coraz większej ilości materiałów, które przemysł wprowadza do budownictwa bez dostatecznego rozpoznania ich właściwości.

(Om)

Frytki z... taśmy

Chłodnia w Tarnowie jest największym producentem frytek. W tym roku z nowoczesnej taśmy produkcyjnej uzyska się 3 tys. ton. Dotychczas po 100 ton wyeksportowano do RFN i Bułgarii. Reszta trafiła na rynek krajowy. Codziennie na wielkiej przemysłowej patelni przygotowuje się 30 ton frytek.

Ciąg dalszy ze str. 1

kład jest obciążony ponadto odsetkami od pożyczek, zaciągniętych na rozbudowę, m.in. nowej kotłowni. W tej sytuacji kierownictwo ma związane ręce. Samorząd pracowniczy zgadza się ze związkowcami, że jak największe sumy trzeba przeznaczyć na bieżące potrzeby załogi. — Przecież jeśli zdołamy w jakiś sposób uciułać kilka czy kilkanaście milionów — twierdzi — to i tak nie za wiele za nie wybudujemy.

Trudno powiedzieć, czy stanowiska te są słuszne. W każdym razie w tej kwestii rada pracownicza i związek mają

PODOBNE ZDANIE

Nie ma się co porywać z motyką na słońce, trzeba zarobione wypłacić więcej pieniędzy. Zwłaszcza, że zarobki nie są w białostockiej „Sklejce" zbyt imponujące: średnia płaca za 10 miesięcy br. wyniosła ok. 14 tys. zł. Stawia to zakład na przedostatnim miejscu w tej branży w kraju. A ludzi do roboty można najłatwiej przyciągnąć zarobkami. Radzą więc związkowcy i samorząd ile dać, aby nie przekroczyć granicy, powyżej której podatek na FAZ niweczy sens przedsięwzięcia.

Można będzie zyskać nieco na produkcji eksportowej (w stosunku do ubiegłego roku wzrosła ona w „Sklejce" o 45 proc.). Z tego tytułu obowiązują pewne ulgi przy naliczaniu FAZ-u i obliczaniu podatku obrotowego. Co z tego jednak mieć będzie załoga? Spojrzenia związku zawodowego i samorządu na regulamin premii eksportowej nieco się różnią. W przyszłości trzeba będzie doprowadzić do pogodzenia stanowisk w tej sprawie. Teraz zaś trwają przymiarki do wprowadzenia nowego systemu płac. Przewodniczący poprzedniej rady pracowniczej — **Witold Jakubowski** mówi, że obecny samorząd musi wspólnie z NSZZ przekonsultować tę sprawę, i to bardzo wszechstronnie, żeby czegoś po drodze nie przegapić.

Razem, choć różnymi drogami

Przez dwa lata W. Jakubowski przewodniczył organizacji samorządowej w zakładzie. Współpraca ze związkowcami trwa dość krótko, jako że NSZZ zarejestrowano dopiero w czerwcu br. Dotychczas nie było istotniejszych różnic zdań w sprawach istotnych dla firmy. Przedtem regulaminy premiowania opracowywał samorząd. Po uaktywnieniu się związkowców udało się dojść do wspólnego wniosku, że niektóre punkty nie są zbyt korzystne dla załogi. Umówiono się, że rada pracownicza w nowej kadencji wspólnie ze związkowcami jeszcze raz pogłowi się nad tym problemem.

W listopadzie i grudniu postanowiono przepracować dwie dodatkowe soboty. — To również wspólne stanowisko obu organów w trosce o zasadę, że „jak się popracuje, to się ma!" Dzięki wspólnym wysiłkom samorządu i związku uruchomiono w „Sklejce" taśmę dla załogi; może jeszcze nie taką z prawdziwego zdarzenia, ale zawsze...

ZRĘBY WSPÓŁPRACY

Samorząd pracowniczy i organizacja związkowa w białostockiej „Sklejce" współdziałają raczej bezkonfliktowo. Widać z obu stron wiele realizmu opartego o rzeczywiste możliwości przedsiębiorstwa. Uznano, że nie ma o co kruszyć kopii, gdy nie można zapewnić odłożenia większej ilości pieniędzy z myślą o perspektywie zakładu; gdy nie wiadomo, na ile stabilny może być aktualnie obowiązujący model gospodarowania. Obawa: „a nuż zmienią się w przyszłym roku zasady finansowania pewnych przedsięwzięć, podatki, sposób obliczania FAZ-u" — krępuje energię perspektywicznego myślenia o jutrze zakładu. Pod przymusem decyduje się więc wspólnie o przeznaczeniu większości wypracowanych środków na konsumpcję, choć nie brakuje obaw i zastrzeżeń, że jest to polityka łatwa i krótkowzroczna.

Są jednak wewnątrz przedsiębiorstwa sprawy, które samorząd wspólnie ze związkami nie zawsze rozstrzyga jednomyślnie. I dobrze, że występują różnice zdań. Jest wtedy szansa, że w czasie dyskusji uda się wspólnie wytropić wszystkie nieścisłości, które mogą godzić w interesy załogi bądź zakładu; że uniknie się przykrych tego konsekwencji w przyszłości, kiedy już zostanie postawiona kropka nad „i".

NA PRZEŁOMIE KADENCJI

Związkowcy i samorządowcy są zdania, że współpraca między nimi może jeszcze nie jest idealna, bo od czerwca br. gdy ją nawiązano minęło nie tak znów wiele czasu. Niektóre istotne dla firmy sprawy udało się jednak wspólnie rozwiązać. Przekonanie załogi, że gdy się coś dla jej członków robi, może im to wyjść na dobre, jest o tyle utrudnione, iż przetrwała pewna nieufność. Uwierzą — i taka jest zgodna opinia działaczy związkowych i samorządowych — dopiero wtedy, gdy ujrzą konkretne efekty. A tych już trochę jest i w miarę upływu czasu będzie coraz więcej.

Białostocka „Sklejka" ma już nowy samorząd. Załoga powierzyła funkcję przewodniczącego rady pracowniczej **Witoldowi Souginowi**.

— W czasie wyborów — mówi nowy szef samorządu — przyjęliśmy sporo postulatów, dotyczących głównie spraw socjalnych i BHP. „Wałkowaliśmy" je także na posiedzeniu Prezydium Zarządu Zakładowego naszych związków zawodowych. Przekazaliśmy wnioski i zalecenia dyrekcji i teraz będziemy czuwać nad terminową ich realizacją. Na pierwszy ogień chcemy wziąć sprawy, związane z przejściem na nowy system płac w zakładzie.

MICHAŁ PIEKAREK

Nic nie ujdzie uwadze Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej

- Ujawnianie zaniedbań i nieprawidłowości
- Efektem kontroli — poprawa gospodarności
- Jeśli lekceważy się zalecenia
- Bogatsze doświadczenia

W dalszym ciągu w **Białymstoku** i kilku miejscowościach województwa m.in. w gminach **Janów, Michałowo, Suchowola** i **Zabłudów** są prowadzone doświadczalne kontrole Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Dzień w dzień grupy odwiedzają zakłady pracy, placówki handlowe i usługowe, ośrodki zdrowia i obiekty szkolne, urzędy administracji państwowej i różne instytucje, badając tam ład i porządek, zabezpieczenie mienia przed zniszczeniem i kradzieżami, przestrzeganie zasad bhp, warunków pracy i socjalno-bytowych, organizację i dyscyplinę pracy itp.

Niestety — podobnie jak w październiku — także ostatnie kontrole i rekontrole wykazują wiele zaniedbań i nieprawidłowości w funkcjonowaniu licznych przedsiębiorstw i instytucji. Zespoły działające w ramach ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym stwierdziły sporo niedociągnięć na osiedlach administrowanych przez **RED** i **Białostocką Spółdzielnię Mieszkaniową**, jak brak szyb w oknach piwnic i na klatkach schodowych, niezabezpieczenie zdewastowanych wyłączników elektrycznych i kabli (co może grozić porażeniem), brak oświetlenia, słabe ogrzewanie i dostawy ciepłej wody m.in. na osiedle „Piaski". Natomiast lustracje w sklepach **PSS „Społem"** i **WSI „Podlasie"** wykazały niewłaściwe składowanie towarów na zapleczu, sprzedaż przeterminowanych artykułów mleczarskich, ukrywanie masła śmietankowego.

Podobne negatywne zjawiska ujawniają zespoły działające w oparciu o NIK i GIT. I tak, grupy kontrolne stwierdziły niezadowalający stan zaplecza technicznego i socjalnego w **MPK** w **Hajnówce** (brak ogrzewania, zaniedbane pomieszczenia), a w **Zakładzie Usług Rolniczych i Transportowych PGR** w **Krynkach** brak właściwej klimatyzacji, złe funkcjonowanie myjni, nadmiar złomu.

Jakie są efekty tych społecznych kontroli? Zdaniem wicedyrektora Delegatury NIK — **Antoniego Szczęsnego**, zarówno analiza udzielonych odpowiedzi na zalecenia pokontrolne, jak też kontrole sprawdzające potwierdzają skuteczność działania Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. W kilku przypadkach — **Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej** oraz **Spółdzielnia Mieszkaniowa w Siemiatyczach** — ustalenia IRCh zostały omówione przez dyrekcję i kierowników wydziałów z udziałem sekretarza POP, przewodniczącego Rady Pracowniczej i członków Rady Nadzorczej. Ponadto w czasie rekontroli stwierdzono, że na **62 zgłoszone wnioski wykonano 38**. Między innymi zasadnicze zmiany na lepsze, wykraczające nawet poza ustalenia kontrolne, dokonane zostały właśnie w osiedlach siemiatyckiej spółdzielni mieszkaniowej. Generalny porządek zrobiono także na placach **białostockiego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi**. Natomiast w Hajnówce zapewniono mieszkanie lekarzom, którzy podejmą pracę w tym mieście.

Nie zawsze i nie wszędzie są takie pozytywne reakcje na wyniki kontroli Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej — mówiono na ostatnim posiedzeniu **Wojewódzkiego Zespołu do spraw IRCh**. Kierownictwa niektórych przedsiębiorstw, na przykład **Zakładu Garbarskiego w Krynkach**, przechodzą obojętnie obok wskazanych im niedociągnięć, opieszale wykonują zalecenia bądź ich nie respektują. Dlatego też wyciągane są wnioski dyscyplinarne, a sprawy dotyczące członków partii kierowane są również do komisji kontroli.

Podsumowując dotychczasową działalność, **Wojewódzki Zespół do spraw Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej zwrócił uwagę**, że kontrolerzy społeczni związani są pracą zawodową. Stąd też występują zróżnicowania w ich społecznym działaniu. Niemniej zdecydowana większość inspektorów wykazuje duże zaangażowanie w walce z przejawami zła, co nagradzane jest przez społeczeństwo aprobatą i uznaniem. Wzrasta też doświadczenie społecznych kontrolerów, tak że w niektórych grupach mogą już pracować bez pomocy kontrolerów zawodowych. (rk)

Z wczorajszych listów

Obyś jeździł pekaesem

Wydawało się, że wraz z podwyżką cen biletów autobusowych wzrośnie również jakość usług świadczonych przez PKS. Nic z tych rzeczy. Oto parę przykładów z Łomży. Dawniej bilety można było kupić bez problemu w kiosku „Ruch". Teraz pozostały tylko kasy. A kasy są trzy, lecz otwarta jest tylko jedna. Kolejki więc tasiemcowe, a przy tym tłok i wrzawa. Wielu rezygnuje z pekaesowego magla i woli dopłacić 10 zł u konduktora. Tylko, że to też nie jest wyjście. 10 zł to nie jest wielka kwota, lecz zebrana do kupy, stanowi pokaźną sumkę.

KAROL MRÓZ
Łomża

*

Często przebywam w delegacji służbowej, siłą rzeczy muszę korzystać z autobusów PKS. Niestety, nie mam najlepszego zdania o tym przewoźniku. Odnoszę wrażenie, że sprzedając pasażerowi bilet, robi tym samym wielką łaskę. Ostatnio, jadąc z Ełku do Białegostoku o godz. 8, musiałem zapłacić 100 proc. drożej. Zdaniem kierowcy (bo do kasy nie mogłem się docisnąć) była to... „opłata manipulacyjna". Co ciekawe opłata — nie od wszystkich była inkasowana.

Inny problem — to powrót do Ełku autobusem z Białegostoku, zatrzymującym się w Bobrach o godz. 14.20. 10 i 11 grudnia wcale się nie zatrzymał, mimo, że miejsc w środku było pod dostatkiem. Ponoć jest to nagminne.

MARIA G.
Ełk
(Nazwisko znane redakcji)

Bohaterowie J. Korczaka mówią po uzbecku

Z przygodami bohaterów książki Janusza Korczaka „Król Maciuś Pierwszy" zapoznały się w swym ojczystym języku dzieci z Uzbekistanu. Wydana przez oficynę „Jesz Gwardia" („Młoda Gwardia") w nakładzie 40 tys. egzemplarzy, książka rozeszła się w ciągu kilku dni. Zaplanowano w związku z tym dodatkowy nakład.

Przekładu powieści J. Korczaka dokonał znany literat Surab Juldaszew, a piękne ilustracje opracował taszkiencki malarz Władimir Walijew. Przebywali oni w Polsce, dokładnie zapoznając się z publikacjami książek Korczaka. „Król Maciuś Pierwszy" jest niezwykle popularny w Uzbekistanie. W wielu amatorskich teatrach dla dzieci i młodzieży wystawiono inscenizację powieści. Jest ona omawiana w szkolnych kółkach literackich.

Wcześniej książki Korczaka wydano w ZSRR w językach rosyjskim, ukraińskim, białoruskim i innych. (P)

Z zagranicy

Po zabójstwie arcybiskupa Oscara A. Romero

Sprawcy wciąż bezkarni

Korespondent PAP **Ryszard Rymaszewski** pisze:

Od zamordowania arcybiskupa San Salvador Oscara A. Romero mijają kolejne miesiące, ale mordercy nie zostali ani schwytani, ani skazani, mimo że przybyło wiele dowodów i poszlak. Opinia publiczna orientuje się już w przygotowaniach i przebiegu zamachu, a nawet może wskazać na domniemanych sprawców i ich „zleceniodawcę".

Było to jedno z najbardziej wstrząsających wydarzeń w dziejach Kościoła katolickiego w Ameryce Łacińskiej. Wiadomość o nim obiegła cały świat i zapełniła czołówki dzienników, a dla ludności salwadorskiej — zdecydowanie katolickiej — sprawa ta pozostaje żywa do dziś. Arcybiskupa Romero nazwano „męczennikiem wolności" i „głosem tych, którzy nie mają głosu" w Ameryce Łacińskiej. Niemniej zbrodnia odchodzi w zapomnienie i jest przypominana na ogół tylko w sytuacjach okolicznościowych, jak obecnie przed zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia. Wszystko wskazuje, że istnieją wpływowe siły w kraju i za granicą, którym rozszyfrowanie morderstwa nie odpowiada ze względu na własne zaangażowanie lub z powodów politycznych i finansowych.

Acybiskup Romero został zastrzelony w czasie odprawiania mszy w kaplicy szpitala onkologicznego w stolicy Salwadoru. Czterej oficjalnie niezidentyfikowani do tej pory zamachowcy zbiegli bez trudu i nadal przebywają na wolności. Arcybiskup został trafiony jednym strzałem i niemal natychmiast zmarł. Już znacznie wcześniej spodziewał się śmierci w związku z nieustającymi anonimowymi pogróżkami, za którymi kryła się — co było oczywiste — organizacja złowrogich „brygad śmierci".

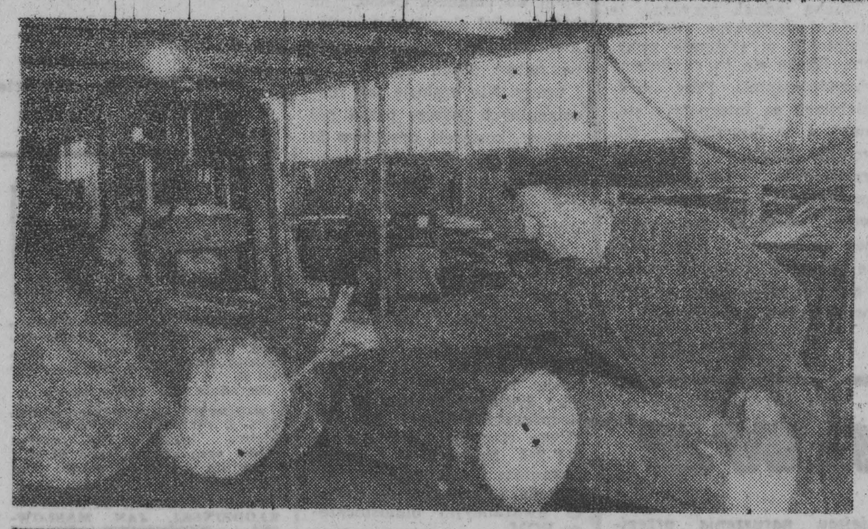
Działalność duszpasterska Romero, jego zdecydowane potępienie przemocy i terroru oraz opowiadanie się za dialogiem i pojednaniem narodowym spotykały się ze sprzeciwem sił faszyzujących w kraju.

Samo zamordowanie zwierzchnika kościoła katolickiego Salwadoru w tak spektakularnych okolicznościach było aktem arogancji, pewności siebie i bezkarności, a jednocześnie kolejną próbą zastraszenia ludności salwadorskiej i jej księży. „Apelujemy tak jak czynił to arcybiskup Romero o niezwłoczne zaprzestanie represji, o rzeczywiste poszanowanie wszystkich praw człowieka, o to by zapewniono krajowi pokój z udziałem wszystkich sił ludowych i demokratycznych" — głoszono po śmierci Romero w komunikacie Archidiecezji Salwadoru. Niewiele się jednak od tego czasu zmieniło poza zaostrzeniem represji i nasileniem działań zbrojnych. Między armią rządową popieraną przez USA a siłami Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martiego (FMLN). Doszło ostatnio, bez konkretnych rezultatów, do pierwszych kantaktów między walczącymi stronami. Zdecydowanie przeciwna temu jest prawica, a zwłaszcza faszyzująca partia „Arena" majora Roberto D'Aubuissona. Jest też znamienne, że tam właśnie upatruje się sprawców zamordowania arcybiskupa Romero i uważa się, że jej przywódca zaplanował i zlecił zgładzenie najwyższego dostojnika kościelnego Salwadoru.

Wyjaśnienia o największej wadze złożył w lutym br. były ambasador amerykański w San Salvador, Robert White. Prasa amerykańska, m.in. „Los Angeles Times", ujawniła nawet treść tajnych depesz wysłanych w tym czasie ze stolicy Salwadoru do Waszyngtonu. Otóż White publicznie oświadczył, że prezydent Ronald Reagan i jego ekipa „przejmując władzę miały w rękach materiały wskazujące że D'Aubuisson wydał rozkaz zgładzenia Romero". Potwierdził to rzeczywiście rzecznik Departamentu Stanu dodając jednak, że „informacja była niekompletna".

Oczywiste jest, że major D'Aubuisson, mimo swoich obsesji antykomunistycznych i antykościelnych, nie miałby możliwości działania gdyby nie stały za nim szeregi sfanatyzowanych morderców z „brygad śmierci", a przede wszystkim salwadorska oligarchia i stale rezydujący w Miami na Florydzie milionerzy salwadorscy o dużych wpływach. Wielu z nich jest znanych z nazwiska — jak np. Viera Altamiraone lub bracia Aalavarria — wiąże się ich ze śmiercią arcybiskupa.

Z materiałów zgromadzonych przez ambasadora White, wynika, że zlecenia przeprowadzenia „operacji" podjął się zaprzyjaźniony z D'Aubuissonem porucznik Francisco Amaya Rosa. Zwerbował on strzelca wyborowego Waltera Antonio Alvareza, który zastrzelił arcybiskupa. Wkrótce jednak, jako niewygodny świadek, został sam zgładzony z rozkazu D'Aubuissona. (P)



W Płocicznie

O tartaku w Płocicznie w woj. suwalskim mówiono dotychczas, że ma przepiękną historię, wspaniałą kadrę drzewiarzy i najlepszy surowiec z piaszczystych skarp jeziora Wigierskiego, a także, że panują tu najcięższe warunki pracy w całym Białostockim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego. Tak było.

Już w r. 1968 zapadła decyzja wybudowania w Płocicznie nowoczesnego tartaku z mocą przerobową 77 tys. metrów sześciennych surowca. Specjaliści alarmowali, że mogą dostarczyć aż 200 tys. metrów sześciennych drzewa, a więc budowanie tak małego tartaku wydaje się być nieekonomiczne. Kiedy poprawiono dokumentację na większy przerób, ci sami specjaliści doszli do wniosku, że poprzednie obliczenia były nieco zawyżone i że faktyczne zasoby surowcowe wynoszą 120 tys. m sześc. Dyrektor tartaku inż. STELLA ALESZKIEWICZ, wychodząc naprzeciw postulatom związkowców, podjęła prawdziwie męską decyzję — praca w tartaku musi być lekka. Opracowana własnym sposobem dokumentacja techniczna szybko trafiła do wykonawcy. Praca nabierała coraz większego tempa. W ciągu pół roku zerwano wszystkie szyny na rozległym placu składowym surowca i ułożono drogi betonowe, zamontowano urządzenia mechaniczne do podawania surowca, zakupiono dwa wózki transportowe czyniące pracę lekką i bezpieczną, a ponadto zastępujące 40 pracowników, których będzie można zatrudnić w nowo powstającym wydziale produkcji wyrobów z drewna.

W planach modernizacyjnych znalazły się także inne działy i hale tartaczne. Niewielkim stosunkowo kosztem, przy pełnym zaangażowaniu załogi i ogromnej pomocy Białostockiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, tartak w Płocicznie będzie nowoczesny. Już w tym roku 114-osobowa załoga przetrze ponad 25 tys. m sześc. surowca. Co trzecia deska z Płocicznа sprzedawana jest na eksport.

NA ZDJĘCIU: najlepszy trakowy tartaku w Płocicznie — Antoni Pietrewicz przy tym traku przepracował już 34 lata. W tym roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Tekst i zdjęcie:
CAF — ROMAN SIEŃKO

Więcej odzieży skórzanej

Dobrze przygotowały się do zimy Dolnośląskie Zakłady Białoskórniczo - Rękawiczn iczne „Renifer" w Świdnicy (woj. wałbrzyskie). Do końca br. wyprodukują one przeszło 2 mln par rękawiczek, o 175 tys. par więcej niż zakładał plan oraz 162 tys. sztuk odzieży skórzanej, w tym 3 tys. sztuk z zaoszczędzonego surowca. Ponadto 60 tys. kurtek, marynarek i spodni ze skóry świdnicki „Renifer" wyeksportuje do RFN i Wielkiej Brytanii. (P)

Komplety choinkowe z „Volty"

Jeden z największych w Polsce producentów elektrycznego oświetlenia świątecznych choinek — Wrocławskie Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii „Volta" zakończyły już w pierwszej połowie miesiąca wysyłkę do sklepów tegorocznych dostaw. Ogółem wyekspediowano 75 tys. kompletów oświetleniowych w trzech wersjach iluminacyjnych (kolorowe żarówki, lampiony, świeczki, dzwoneczki). Każdy komplet posiada praktyczną tzw. wtyczkę rozłączną umożliwiającą łatwy, wygodny montaż na drzewku. (P)

Nowoczesne stoły dentystyczne

Zakłady Sprzętu Szpitalnego „Famed" w Żywcu, w woj. bielskim, oprócz stołów chirurgicznych i specjalnych łóżek dla chorych po zawałach wyrabiają nowoczesne stoły dentystyczne, umożliwiające dowolny układ ciała pacjenta przy zabiegach. Nowe wyroby spotkały się z uznaniem stomatologów. (P)

Nie wystarczy dużo produkować

Produkować dużo i dobrze, ale nie za wszelką cenę. Hasło to obowiązuje wszystkich. W okresie narastających trudności surowcowych i energetycznych, stałego wzrostu cen materiałów, musi być prowadzony szczegółowy rachunek opłacalności. Wnikliwa analiza kosztów wytwarzania, przeprowadzona w niektórych hajnowskich zakładach pracy wykazała, że nie wszędzie i nie wszyscy potrafią dobrze gospodarować. Zbyt często zdarza się, że mimo ambitnych programów (niestety, jakże często tylko na papierze), na wielu stanowiskach pracy można spotkać przykłady niegospodarności i beztroski.

Są też zakłady, w których znajdujemy wiele przykładów prawdziwej gospodarności. Świadczy o tym analiza kosztów wytwarzania, przeprowadzona w **Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego, Spółdzielni Inwalidów „Postęp"** i **Hajnowskim Zakładzie Przemysłu Maszynowego Leśnictwa.**

Kłopoty surowcowe i energetyczne nie są załogom tych przedsiębiorstw mniej uciążliwe niż innym. Tutaj jednak kłopoty te wkalkulowano w codzienną działalność. Zmniejsza się zużycie surowców z importu, ogranicza zużycie energii, obniża pracochłonność, usprawnia gospodarkę magazynową, lepiej wykorzystuje maszyny i urządzenia. Szybciej też, niż gdzie indziej wdraża się nowe technologie, wykorzystując postęp techniczny.

Miejska instancja partyjna, w ramach funkcji inspiratorsko-kontrolnych — dokonując oceny analizy kosztów wytwarzania — podjęła działania służące pełnej realizacji zakładowych programów oszczędnościowych oraz wykorzystania wszystkich możliwości poprawy efektywności gospodarowania. W dyskusji mówiono o potrzebie rozsądnego wykorzystania środków inwestycyjnych, analizowano kształtowanie się relacji ekonomicznych w kluczowych zakładach pracy. Wskazano na wiele nieprawidłowości w kalkulacji kosztów oraz dążenie — w niektórych zakładach — do osiągania nadmiernych zysków. (KL)

Grożąc pobiciem wymuszali pieniądze

PROSIMY natychmiast przyjechać! Ujęliśmy sprawców wymuszania pieniędzy od uczniów... — taki alarmujący telefon z **Bursy Szkolnej** przy ul. Dobrej otrzymał 3 października br. późnym wieczorem oficer dyżurny **Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku.** Pod wskazany adres natychmiast skierowano milicyjny radiowóz. Funkcjonariusze MO, po przybyciu na miejsce, zobaczyli wyraźnie podpitych dwu młodych mężczyzn, przytrzymywanych przez mieszkańców i personel internatu.

Z relacji uczniów wynikało, że obaj młodzi ludzie, odwiedzali tego dnia kolejno poszczególne pokoje, gdzie — zachowując się butnie i wyzywająco, pod groźbą pobicia, szarpiąc za ubranie — żądali pieniędzy. Od każdego ucznia zastanego w pokoju bądź spotkanego na korytarzu domagali się po 50 zł. Na skutek gróźb, zwłaszcza, że napastnicy wyraźnie górowali wzrostem i siłą, uczniowie dawali pieniądze. Niektórzy twierdzili, że nie mają pieniędzy, wówczas obaj mężczyźni przeszukiwali im kieszenie oraz penetrowali szafki i ubrania.

Gdy tak „urzędowali" na korytarzu pierwszego piętra, niespodziewanie z jednego z pokojów internatu wyszedł wychowawca wraz z grupą chłopców. Usiłowali wówczas zbiec ale przy drzwiach wejściowych na parterze zostali zatrzymani przez młodzież i personel.

Po wylegitymowaniu okazało się, że sprawcami są, pochodzący z **Suchowoli** i zamieszkali w **Białymstoku:** kierowca Państwowego Domu Dziecka, zarabiający miesięcznie 7,5 tys. zł, 19-letni **Adam Mulawa** (zam. ul. Gajowa 69) syn **Edwarda** i kierowca warsztatów szkolnych Zespołu Szkół Elektronicznych, zarabiający miesięcznie ok. 10 tys. zł, 19-letni **Józef Kołpak** (zam. ul. Raginisa 1), syn **Stanisława.** W czasie przesłuchania u Adama Kuleszy odnaleziono i zakwestionowano 705 zł a u Józefa Kołpaka 4.486 zł.

W trakcie śledztwa ustalono, że obaj sprawcy, po zakończeniu pracy, wypili trzy butelki wódki w mieszkaniu J. Kołpaka. Zamierzali udać się na dyskotekę do Kręgu Tanecznego. Po drodze zaszli do bursy gdzie niegdyś mieszkał A. Mulawa. Ponieważ uznał, że nie starcza mu pieniędzy na dyskotekę, postanowił „zebrać" je od uczniów, na co J. Kołpak wyraził zgodę.

Ogółem obaj napastnicy domagali się pieniędzy od dziewiętnastu mieszkańców internatu. Od trzynastu wymusili kwoty w granicach 20—30 zł, łącznie — 650 zł. Sześciu chłopców nie posiadało przy sobie gotówki.

Śledztwo w tej sprawie zostało już zakończone. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku skierowała akt oskarżenia do Sądu Rejonowego. Sprawcy oskarżeni są z artykułu 211 kodeksu karnego, który przewiduje kary pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu.

Mając na uwadze charakter popełnionego czynu, Prokuratura Wojewódzka, zgodnie z prawem prasowym, postanowiła podać do publicznej wiadomości pełne personalia obu oskarżonych. (jk)

Rehabilitacja czyli przywracanie wiary w siebie

Rehabilitacja lecznicza, zawodowa i społeczna ma doniosłe znaczenie zarówno dla konkretnego człowieka, który może powrócić do normalnego życia wśród innych ludzi, jak i dla całego społeczeństwa. Chodzi o to, aby osoba pokrzywdzona przez los mogła uwierzyć, że stać ją na odzyskanie aktywności życiowej, jeśli nie w pełni, to przynajmniej zbliżonej do tej, jaką przejawiała przed utratą zdrowia. I to jest zasadnicza powinność rehabilitacji, której ranga wzrasta w miarę powiększania się grona ludzi niepełnosprawnych. Coraz częściej też problemy rehabilitacji są stawiane na równi z innymi.

JEDNYM z działów rehabilitacji jest postępowanie lecznicze, które ma na celu możliwie maksymalne przywrócenie sprawności organizmu i niedopuszczenie do pogłębiania się powstałych ułomności, mając na uwadze potrzeby życia codziennego i pracy zawodowej. **W woj. suwalskim** zajmują się tym **Wojewódzka Przychodnia Rehabilitacyjna, Oddział Rehabilitacyjny w Zespole Opieki Zdrowotnej** w **Giżycku,** poradnie i gabinety rehabilitacji leczniczej ZOZ w **Giżycku, Augustowie, Ełku, Piszu, Sejnach, Gołdapi, Węgorzewie** i **Olecku.** Wojewódzka przychodnia dysponuje gabinetami fizjoterapii, kinezyterapii, światłolecznictwa, prądolecznictwa, parafinolecznictwa i masażu. Z braku personelu fachowego działalność tej placówki jest ograniczona. To samo dotyczy Szpitala Wojewódzkiego, gdzie rehabilitacja sprowadza się właściwie tylko do podstawowych ćwiczeń usprawniających.

Rehabilitację dla pacjentów wymagających leczenia szpitalnego zapewnia 31-łóżkowy oddział w Giżycku. W ub.r. skorzystało z niego 369 osób. Poradnie i gabinety w Suwałkach i innych miastach województwa mają spore trudności z pozyskaniem kadry i niezbędnych lokali. Dość dobrze zorganizowane są jedynie placówki Zespołów Opieki Zdrowotnej w Giżycku i Augustowie.

Największe kłopoty występują ze znalezieniem lokali do zainstalowania inhalatorów bądź też zastosowania hydroterapii. Zdarza się, że z tych powodów

NIE WYKORZYSTUJE SIĘ SPRZĘTU I URZĄDZEŃ.

Nie lepiej jest również z salami do ćwiczeń oraz wyposażeniem pacjentów po zabiegach. Są to problemy natury technicznej, ale nie można o nich zapomnieć.

W sposób bezpośredni na poziom świadczonych usług rzutuje niedostateczne zaopatrzenie w sprzęt ortopedyczny. Powoduje to przedłużanie czasu oczekiwania na realizację zamówień. **O rozwoju rehabilitacji leczniczej decydują jednak przede wszystkim lekarze, którzy zajmują się tą dziedziną medycyny. W woj. suwalskim jest ich zaledwie... pięciu! Z tego tylko dwóch posiada specjalizację drugiego stopnia.**

Absolwenci medycyny bronią się jak mogą przed rehabilitacją wybierając inne, bardziej atrakcyjne kierunki swojej zawodowej kariery. Również Akademie Medyczne nie są zainteresowane przygotowaniem przyszłych lekarzy dla potrzeb rehabilitacji. A potrzeby są wielkie. Świadczą o tym liczby. W ub.r. poradnie i gabinety w woj. suwalskim przyjęły prawie 50 tys. pacjentów, a w pierwszym półroczu br. blisko 25 tys. osób.

Ilość zabiegów wykonanych w ub.r. sięga ponad 176 tys., a do lipca br. ponad 96 tys. Trzeba jednak liczyć się z faktem, że chętnych jest jeszcze więcej.

NARZEKANIA PŁYNĄ

z obu stron: od ludzi i służby zdrowia. Wydaje się jednak, że **w najbliższych latach nie można liczyć na generalną poprawę.** Pozostaje więc wykorzystać jak najlepiej istniejące już środki i warunki. W Suwałkach nie ma poradni zaopatrzenia ortopedycznego z prawdziwego zdarzenia. Ale nie może być tak, aby pacjenci, często tuż po poważnych urazach, musieli na własną rękę jeździć do Białegostoku, do tamtejszej poradni. Dla takich ludzi musi znaleźć się karetka przewozowa. Przemawiają za tym względy humanitarne. Na razie nikt jakoś tego nie potrafi zrozumieć.

Trudności dla osób odpowiedzialnych sprawia też kojarzenie przyczyn i skutków. Chodzi tu o

PRZEDSIĘWZIĘCIA PROFILAKTYCZNE,

które powinny być zapoczątkowane już w szkołach, a później w zakładach pracy. Bo przecież skrzywienia kręgosłupa powstają właśnie najczęściej już w szkolnej ławie. W związku z tym należy sięgnąć do takich sposobów zapobiegania jak gimnastyka korekcyjna i ćwiczenia ogólnorozwojowe. Potrzebna jest przy tym współpraca służby zdrowia z władzami oświatowymi.

Drugim podstawowym działem jest **rehabilitacja zawodowa i społeczna.** Jest to pojęcie bardzo szerokie. Obejmuje ono poradnictwo i szkolenie zawodowe, różne formy opieki socjalnej, sprawy związane z zatrudnieniem i stwarzaniem odpowiednich warunków pracy i opieki w zakładzie. Poza służbą zdrowia zajmują się tym przeważnie spółdzielnie inwalidów i organizacje społeczne. Już samo

ZATRUDNIENIE INWALIDÓW

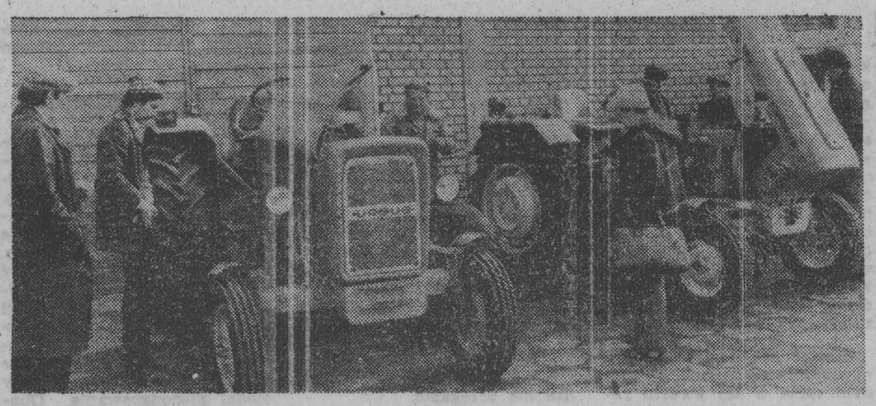
jest sprawą o dużym znaczeniu. Wiedzą bowiem oni wówczas, że w walce z przeciwnościami życia mogą liczyć także na siebie, na swoją pracę. A to jest bardzo dużo.

W Suwalskiem podstawowym ogniwem w systemie zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej jest **spółdzielczość inwalidzka.** Pracuje w niej ponad 1,7 tys. inwalidów. Są oni zatrudnieni m.in. w **Spółdzielniach Inwalidów Niewidomych** w **Suwałkach** i **„Zorza"** w **Rynie, Meblarskiej Spółdzielni „Zgoda"** w **Giżycku** i **Wojewódzkiej Handlowej Spółdzielni Inwalidów.**

Niepokój budzi niechęć do tworzenia stanowisk pracy chronionej w „normalnych" zakładach. Tłumaczy się to tym, że przyjęcie inwalidów uniemożliwi wykonanie wyśrubowanych planów produkcyjnych. A jeśli już jakieś przedsiębiorstwo zdecyduje się na zatrudnienie osób niepełnosprawnych, to zwykle oferuje się prace mało atrakcyjne i mniej popłatne. Są jednak przedsiębiorstwa jak **Spółdzielnia Pracy** im. M. Konopnickiej w **Suwałkach** i **„Mewa"** w **Giżycku,** gdzie do pracy nakładczej chętnie przyjmuje się inwalidów.

Trzeba jednak przyznać, że bardziej korzystne jest zatrudnienie w systemie zwartym. Wiąże się to z wieloma udogodnieniami. Przy spółdzielniach są internaty, stołówki, a w Suwałkach, Giżycku i Rynie funkcjonują **przychodnie specjalistyczne.** Ponadto spółdzielnie udzielają swoim podopiecznym pożyczek na remont i modernizację mieszkań, zakup pojazdów i zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego.

JERZY MARKS



W tym roku sprzedano blisko 700 traktorów.

Z myślą o kliencie i załodze

Dzienne obroty w bazie magazynowo-składowej WZSR w Białymstoku przekraczają 15 mln zł. W br. sprzedano rolnikom z woj. białostockiego towary wartości ponad 1 mln zł. Były to wyroby hutnicze, artykuły metalowe, ogumienie, akumulatory, traktory, maszyny rolnicze, narzędzia i części zamienne.

Blisko 40-osobowa załoga dba o to aby magazyny były pełne. Kierownik — mgr. inż. **Waldemar Zawadzki** podkreśla znaczną poprawę w dostawach towarów. Sytuacja pod tym względem jest znacznie korzystniejsza niż wiosną br. Pod dostatkiem jest akumulatorów, ogumienia do traktorów — z wyjątkiem opon do ciągnika C-330, na które nadal obowiązuje reglamentacja. Bez trudności można nabyć pługi, kultywatory i brony. Nie brakuje też, nieosiągalnych jeszcze przed pół rokiem, kosiarek, dmuchaw do siana, przyczep ciągnikowych, przetrząsacza-zgrabiarek, rozdrabniaczy bijakowych do przygotowania karmy, parników elektrycznych i nawęgiel. Pod dostatkiem jest również gwoździ, zębów do kultywatorów i lemieszy do pługów.

W tym roku sprzedano już blisko 700 traktorów produkcji krajowej i zagranicznej. Rozpoczęto też sprzedaż polskiego ciągnika licencyjnego MF-225. Nadzór nad przygotowaniem ciągników do sprzedaży prowadzą mechanicy gwarancyjni białostockiego POM.

Największą bolączką jest ogromna ciasnota. Magazyny pękają w szwach, ruch samochodów po placu bazy jest ogromnie utrudniony, wiele towarów przechowuje się pod gołym niebem.

Są jednakże perspektywy poprawy. Rozpoczęto już roboty przygotowawcze, mające na celu zwiększenie placu magazynowo-handlowego i wybudowania magazynów. Załoga otrzyma też niezbędne zaplecze socjalne. Obecny kiosk spożywczy znajduje się w odpowiednim pomieszczeniu stwarzającym możliwość serwowania obiadów.



NA ZDJĘCIU: Wreszcie opon pod dostatkiem.

Tekst i fot. R. SIEŃKO

Więcej rybnych wyrobów

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf", jako jedyne z krajowych przedsiębiorstw rybołówstwa dalekomorskiego, zamierza zwiększyć w przyszłym roku podaż ryb na rynek krajowy. Przyrostowi produkcji o ok. 10 proc. towarzyszyć będzie korzystna dla konsumentów zmiana asortymentu. Pojawi się więcej morszczuków i mintajów; zmniejszy się ilość niezbyt popularnych błękitków i ostroboków. Wiąże się to z przemieszczeniem floty na nowe łowiska.

Szczeciński „Gryf" dostarczyć ma w przyszłym roku 45 tys. ton wyrobów rynkowych. Najwięcej — 28 tys. ton ryb patroszonych i filetów, 4,7 tys. ton ryb solonych, 4,2 tys. ton filetów panierowanych i wyrobów garmażeryjnych, 2,8 tys. ton konserw itd. (P)

Sandały na zagraniczne rynki

Fabryka Obuwia w Augustowie jest jednym z największych zakładów przemysłowych w woj. suwalskim. W Augustowie i zakładach filialnych w Suwałkach, Żytkiejmach i Sejnach zatrudnionych jest 1070 osób. W br. wyprodukują one 2,1 mln par sandałów. Eksport obuwia do ZSRR zamknie się kwotą 190 mln zł. RFN zamówiła 100 tys. par sandałów.

Aby wykonać roczny plan załoga Augustowskich Zakładów Obuwia pracuje w wolne soboty. W październiku i listopadzie tego roku średnia miesięczna płaca wyniosła ponad 15 tys. zł.

S. JURSKI

KSIĄŻKI NADESŁANE

HENRYK JASIAK — WSPÓŁCZESNY HERKULES. Wydawnictwo „Sport i Turystyka" 1984, nakład 100 000 egz., str. 119, cena 120 zł.
Poradnik dla kulturystów.

GUSTAW MORCINEK — ŁYSEK Z POKŁADU IDY. Wydawnictwo Łódzkie 1984, nakład 250 000 egz., str. 31, cena 20 zł.
Lektura dla kl. V szkoły podstawowej.

ZENON JAGODA, STANISŁAW KŁODZIŃSKI, JAN MASŁOWSKI — WIĘŹNIOWIE OŚWIĘCIMIA. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 10 000 egz., str. 247, cena 200 zł.
Cztery eseje dostosowane w swej formie dla odbiorców z różnych kręgów społecznych.

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI — OSTATNI Z SIEKIERZYŃSKICH. Wydawnictwo Lubelskie 1984, nakład 50 000 egz., str. 153, cena 80 zł.
Powieść historyczna.

ANNA CZERWIŃSKA, KRYSTYNA PALMOWSKA — DWA RAZY MATTERHORN. Wydawnictwo „Sport i Turystyka" 1984, nakład 30 000 egz., str. 44, cena 60 zł.
Relacje dwóch alpinistek.

ALBERT WOJT — POD KULAWYM BELZEBUBEM. Wydawnictwo MON 1984, nakład 160 000 egz., str. 312, cena 40 zł.
Kryminał.

STEFAN MAJCHROWSKI — DICKENS. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1984, nakład 20 000 egz., str. 387, cena 300 zł.
Opowieść biograficzna.

ANNA ŚWIRSZCZYŃSKA — ARKONA. Wydawnictwo Lubelskie 1984, nakład 50 000 egz., str. 221, cena 70 zł.
Powieść dla młodzieży.

STANISŁAW LEM — GŁOS PANA. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 75 000 egz., str. 239, cena 170 zł.
Kolejna pozycja w nowej serii „Dzieł".

JERZY JESIONOWSKI — OPOWIEŚĆ KOSMOPILOTA PATRYKA. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 50 000 egz., str. 143, cena 80 zł.
Powieść dla młodzieży.

HALINA SZAYEROWA — ZŁOTE BURSZTYNY. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 100 000 egz., str. 96, cena 95 zł.
Wiersze dla dzieci.

WACŁAW KRÓL — WALCZYŁEM POD NIEBEM FRANCJI. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1984, nakład 50 000 egz., str. 255, cena 150 zł.
Autor, uczestnik wydarzeń, opisuje szlak bojowy polskiego klucza frontowego nr 6 „Montpellierczyków".

Narośl brzozy — leczy

Od dość dawna w medycynie ludowej jest stosowany do leczenia nowotworów pasożytniczy grzyb — włóknouszek ukośny, powszechnie nazywany „rakiem" brzozy. Przez niektórych uważany jest za cudowny środek, inni mówią o nim z dużą dozą sceptycyzmu. Z kolei chorzy na raka bardzo często widzą w nim swoją ostatnią nadzieję. Jednocześnie o tym grzybie powszechnie się niewiele wie, szczególnie zaś o sposobie jego stosowania.

Obszerną informację na temat włóknouszka ukośnego przynosi nr 51/1984 tygodnika białoruskiego „Niwa". Autorem artykułu o leczniczej narośli brzozy jest **B. Poskrobko.** Pisze on m.in., że kliniczne badania uczonych radzieckich i długoletnie obserwacje uczonych polskich wykazały, że ekstrakt z włóknouszka wzmacnia mechanizmy obronne organizmu osłabionego rozwojem choroby nowotworowej. Stosowanie wodnego wyciągu z „raka" brzozy w początkach choroby zdecydowanie powstrzymuje jej rozwój. Przy daleko posuniętej chorobie środek ten znacznie przedłuża okres życia chorego. Ekstrakt pomaga również przy wrzodach żołądka i dwunastnicy tudzież przy nieżytach żołądka.

B. Poskrobko podaje także sposób przyrządzania i stosowania wyciągu. Kawałek świeżego grzyba należy umyć, zetrzeć na tarce i zalać ciepłą wodą o temperaturze ok. 50 stopni (ale nie większej), zachowując proporcję jedną część grzyba na pięć części wody. Gdy grzyb jest suchy, wtedy trzeba go najpierw moczyć przez cztery godziny w chłodnej, przegotowanej wodzie. Przygotowany roztwór odstawia się na dwie doby, potem wodę się zlewa a grzyb wyciska. Nalewka nadaje się do picia tylko przez okres czterech dni. Pije się trzy razy dziennie, nie więcej jak 3/4 szklanki na pół godziny przed jedzeniem.

„Rak" brzozy rośnie na starszych drzewach. Nie ma wyglądu huby — jak to się powszechnie sądzi. Można go zbierać przez cały rok, przy czym należy pamiętać, że narośla zdjęte ze starych, spróchniałych drzew nie mają już właściwości leczniczych.

Zainteresowanych szerszymi informacjami o tym, tak bardzo poszukiwanym przez chorych, grzybie odsyłamy do wspomnianego numeru „Niwy". (baj)

CIEKAWE

SALOMONOWY WERDYKT KOSZTOWAŁ SĘDZIEGO 500 FRANKÓW

Tym razem salomonowy werdykt dotyczył psa, cockera spaniela. Sędzia okręgowy w Baden stanął przed nie lada dylematem. Rozwodząca się para małżeńska posiadała psa i oboje pragnęli go mieć u siebie. Sędzia rozstrzygnął spór, przyznając psa kobiecie, a mężczyźnie... kupił innego psa, przeznaczając na zakup 500 franków z własnej kieszeni.

To się nazywa gest!

SUROWE KARY DLA KIEROWCÓW

Władze Paryża zamierzają od 1985 r. podjąć bardziej zdecydowaną ofensywę przeciwko zatorom samochodowym, paraliżującym ruch transportu miejskiego w stolicy. Główne wysiłki będą skierowane na walkę z kierowcami, zostawiającymi pojazdy w miejscach, gdzie parkowanie jest zabronione. Za pozostawienie samochodu w strefie przystanku autobusowego wysokość mandatu podniesiono z 300 do 600 franków, przy czym prawo wlepiania grzywny przyznano kierowcom autobusów. Jeśli chodzi o cudzoziemców, kary pieniężne będą od nich pobierane bezpośrednio na miejscu naruszenia przepisów ruchu.

USTAWA ANTYNIKOTYNOWA

Jak informują gazety holenderskie — władze podjęły decyzję o rozpoczęciu oficjalnej walki z nałogiem palenia papierosów. W Holandii opracowano projekt ustawy, zakazującej sprzedaży i używania wyrobów tytoniowych w gmachach publicznych, a także placówkach służby zdrowia i na uczelniach. Zdaniem autorów „ustawy antytytoniowej", powinna stać się ona punktem wyjścia do rozwinięcia szerokiej, ogólnokrajowej kampanii w walce ze szkodliwym nałogiem.

Skrzydlata gaduła

Mówiąca papuga — wychowanka biologa z Mińska Larisy Choćko jest rekordzistką. Tytuł ten zdobyła podczas programu telewizyjnego „Przyroda i my", w którym papuga-Żak rywalizując z innymi ptakami tego gatunku demonstrowała swoje zdolności.

L. Choćko uważa, że Żak ma wrodzone poczucie humoru. Rano budzi wszystkich, krzycząc: „wstawajcie, śpiochy". Czyni to zapamiętale nawet w dni wolne od pracy, kiedy nikt nigdzie nie spieszy się. Wystarczy, że gospodarz domu złapie za klamkę drzwi i Żak przypomina: „Larisa, daj bilet miesięczny". Popuga lubi gości, jednakże każdego bezceremonialnie pyta u progu: „kto ty jesteś?" I jeśli zaskoczony przybysz przedstawi się, woła: „szampana!".

Papuga zna 700 słów i prowadzi dialog na wiele tematów. Zdumiewające jest to, że nikt jej nie tresował. Wyróżniając się ciekawością i dobrą pamięcią uczy się mowy od ludzi. (P)

Pola i słowa

PRZYSŁOWIA są mądrością narodów. Jedno z nich powiada: „nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło". I faktycznie. Kiedy energia była tania jak barszcz, same narzucały się koncepcje rozwoju rolnictwa. Mechanizacja i chemizacja, później próby z elektroniką, w końcu — monitory i automaty. Cuda techniki. Zawsze marzyliśmy o tym, by rolnik siedział sobie w fotelu, popijał kawę, czytał i wypoczywał, śledząc od czasu do czasu na ekranie co dzieje się w gospodarstwie. Guziki, guziczki, światełka. Jak w nowoczesnym przemyśle. Albośmy gorsi od innych? — pytali właściciele gospodarstw. Czekali na piękne czasy, gdy zaczną wyręczać ich w ciężkiej pracy mało kapryśne roboty.

I COŻ NAM ZOSTAŁO z tych oczekiwań? Niewiele. Ceny nośników energii nagle skoczyły w górę. Zaczęły się kłopoty i przepychanki. Coraz częściej twierdzi się, że nie można opierać gospodarki rolnej na wzrastającym zużyciu energii, bo po prostu staje się zbyt droga. Trzeba więc szukać różnych sposobów, by produkować więcej, a przede wszystkim taniej.

Trzymaj się ciepła

W przeciwnym wypadku nawet solidny rolnik może pójść z torbami. Pytanie: dokąd? Właściwie nigdzie go nie potrzebują. Stanowisko pracy w mieście kosztuje bardzo dużo. Do tego mieszkania, koncentracja ludności, wiele ujemnych konsekwencji. Nadszedł czas, kiedy musimy szukać energii ze źródeł niekonwencjonalnych. Innej rady nie ma.

JEDEN Z PRZYKŁADÓW. Elektrociepłownie zużywają około jednej trzeciej produkowanej energii cieplnej; reszta rozprasza się w atmosferze. Czysta strata. A przecież „podgrzewane" rolnictwo może produkować dużo więcej artykułów żywnościowych. Dlatego w wielu krajach m.in. w USA, Japonii, Związku Radzieckim, Francji, Czechosłowacji i Belgii czynione są próby wykorzystania tego ciepła przy hodowli ryb, w szklarniach, a nawet do bezpośredniego podgrzewania pól uprawnych. Pierwsze doświadczenia były nader zachęcające: plony wzrastały nawet dwu, trzykrotnie. Oczywiście, konieczne są odpowiednie instalacje i inne inwestycje, ale wszyscy doszli do wniosku, że to jest opłacalne. Wokół elektrowni atomowej można ogrzać do 1000 hektarów ziemi, która odwdzięczy się wcześniejszymi i wyższymi zbiorami wielu roślin, szczególnie ciepłolubnych.

WE FRANCJI powstały kombinaty szklarniowe, wykorzystujące ciepło odlotowe z elektrociepłowni. Podobnie jest w Belgii. Przy budowanej elektrowni atomowej w Brnie (CSRS) będzie zużywane ciepło do ogrzewania szklarni, przy hodowli karpi oraz w basenach kąpielowych. Podobny projekt został opracowany w Kijowie (ZSRR). Japończycy prowadzą eksperymenty w hodowli ryb morskich. W stanie Nowy Jork (USA) w ogrzewanych wodach hoduje się ostrygi. W takich samych warunkach Szkoci „produkują" flądry. Podobnych przykładów jest wiele.

W SZKLARNIACH, do których doprowadza się ciepło odlotowe, doskonale rosną: sałata, szparagi, ziemniaki, tytoń i truskawki. Niektórzy próbują uprawiać rośliny z krajów, gdzie latem są wysokie temperatury. W każdym przypadku można wcześniej dokonać siewu, intensywnie wykorzystać ziemię, zebrać znacznie większe plony. Podgrzewane pola pozwalają na wysiew buraków cukrowych, kukurydzy i soi miesiąc wcześniej. Ma to szczególne znaczenie w rejonach, gdzie wiosna jest zwykle opóźniona, a okres wegetacji stosunkowo krótki. Ciepło, woda, nawożenie — to czynniki, które przyczyniają się do szybszego wzrostu roślin i uzyskiwania wysokich zbiorów.

NATURALNIE nie można myśleć o tym, by podgrzewać duże areały. Nigdzie nie ma tyle ciepła odlotowego, a jego wytwarzanie specjalnie do tych celów mijałoby się z celem. Bardziej opłacalne jest instalowanie tzw. sztucznych deszczowni, bo niedostatek wody, zwłaszcza w szczytowych okresach lata, jest zwykle najważniejszym czynnikiem limitującym plony. Chodzi jedynie o to, by skorzystać z możliwości, jakie stwarzają elektrownie i ciepło z nich skierować do szklarni, stawów czy też podgrzewania pól leżących w bliskiej odległości. To także szansa nie do pogardzenia, zwłaszcza w dobie oszczędzania ropy, węgla i innych nośników energii.

KAŻDY POMYSŁ jest dobry, jeśli jest... dobry. Oznacza to, że trzeba spożytkować wszystkie źródła energii w gospodarce rolnej, zwłaszcza wówczas jeśli nie wiąże się to z większymi nakładami finansowymi. Na razie dzieje się tak w większości krajów, że wystarcza gotówki na różne cele, nie związane z potrzebami człowieka, a brakuje ich na rolnictwo, które dostarcza przecież najważniejsze produkty. Często czytamy o tym, że w wielu rejonach świata panuje głód i jednocześnie są nadzwyczaj skromne fundusze na intensyfikację produkcji żywności. Za to prasa karmi nas informacjami, ile milionów dolarów kosztują jeden samolot, wyrzutnia rakiet i inne rodzaje broni masowej zagłady. Chciałoby się zapytać: ludzie, kiedy zmądrzejemy?

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

„Rycerski" Wehrmacht

PRASA zachodnioniemiecka, ale nie tylko, pisząc o zbrodniach hitlerowskich obarcza nimi formacje SS i gestapo. Czasem przypomina zbrodnie popełnione przez urzędników aparatu administracyjnego III Rzeszy. Broni natomiast Wehrmachtu nazywając go „rycerskim". A przecież udział niektórych oddziałów Wehrmachtu w zbrodniach dokonywanych na ludności cywilnej był znaczny.

Weźmy dla przykładu okolice Rutek. Już 8 września 1939 r. kiedy rozgorzały walki o przełamanie polskiego odcinka obronnego pod Wizną kilka samolotów niemieckich z grupy „Prusy Wschodnie", dowodzonej przez gen. lot. W. Wimmera zapędziło się nad wieś Mężenin i ostrzelało ludność tej wsi z karabinów maszynowych. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności strzały okazały się niezbyt trafne, chociaż część zabudowań wsi stanęła w płomieniach, a idący spokojnie na swoją łąkę Franciszek Rakowski poniósł śmierć.

W dwa dni później, kiedy obrona polska pod Wizną została przełamana, niemieckie czołgi i piechota pojawiły się rankiem w Rutkach. Żołnierze ostrzelali budynki miasteczka pociskami zapalającymi, część zabudowań stanęła w płomieniach. Po upływie kilku godzin ci sami żołnierze ponownie ostrzelali wieś pociskami zapalającymi, a część domów, które poprzednio ocalały oblali benzyną i podpalili. W ten sposób spalili łącznie około 60 zabudowań. Został wówczas zabity Ignacy Adamski.

Wspomniani żołnierze spędzili około 40-osobową grupę mieszkańców na skraj osady, gdzie teren tworzy wgłębienie i kazali się położyć. Pilnowali leżących z pewnego oddalenia, mając wymierzone w ich stronę niewielkie działko. Niespodziewanie z tego działka padł strzał. Pocisk pozbawił życia Antoniego Wojtkowskiego i ciężko zranił 10-letnie dziecko, Helenę Maciejewską. Co stało się po kilkunastu minutach zrelacjonował brat rannej, Franciszek Maciejewski, który przebywał wówczas wraz z nią. Stwierdził, on m.in.: „...Po pewnym czasie żołnierze niemieccy wypędzili nas z tego dołu w kierunku ocalałych zabudowań Franciszka Radgowskiego. Ja wraz z ojcem niosłem na rękach ciężko ranną siostrę. Kilku żołnierzy roześmianych i żartujących zbliżyło się do nas, a jeden z nich dobił siostrę strzałem z pistoletu w głowę. Zginęła na moich rękach".

Kilkunastu mężczyzn z Rutek wywieziono tego samego dnia na roboty przymusowe do III Rzeszy, gdzie zginęli Aleksander i Stanisław Zawadzcy. Innych 14-tu natomiast, przypadkowo ujętych mężczyzn, popędzili do pobliskiego Mężenina, gdzie wraz z trzema mieszkańcami tej wsi rozstrzelali z karabinu maszynowego. Wśród zamordowanych było czterech Żydów z Rutek.

Innym razem kilku żołnierzy niemieckich napotkało w Mężeninie rolnika, Romana Januszczyka (lat 56). Jeden z nich zbliżył się do niego, kazał otworzyć usta, po czym strzelił w nie, zabijając go na miejscu.

Inne oddziały pancerne wchodzące w skład 10 dywizji po przełamaniu obrony polskiej pod Wizną, przedostały się do wsi Ożary Wielkie. Kolumna czołgów i samochodów zatrzymała się na szosie, a żołnierze ostrzelali zabudowania pociskami zapalającymi. Strzelali również do mieszkańców uciekających z palących się domów.

Z jednego z domów znajdujących się najbliżej szosy żołnierze wyprowadzili rodzinę Duchnowskich. W pewnym momencie, kiedy obora stanęła w płomieniach ojciec rodziny, Bolesław Duchnowski usiłował wypuścić bydło, lecz został zastrzelony. Jego żona Anna przerażona śmiercią męża usiłowała skryć się w ogródku, ale dopędziły ją pociski czołgowego karabinu maszynowego. Dzieci skryły się w piwnicy, lecz i tam odnaleźli je żołnierze niemieccy wrzucając granat. Od wybuchu granatu 12-letni Mieczysław Duchnowski doznał licznych ran ręki i nogi. Jego młodsza siostra Aniela, będąc sama ranna, wyciągnęła brata na podwórko, lecz tam chłopiec zmarł z upływu krwi. Jeszcze dalszych sześć osób zamordowano w Ożarach, w tym Florentynę Leszczyńską liczącą lat 80. Wojsko spaliło 23 domy i 73 budynki gospodarcze wraz ze znajdującym się w nich inwentarzem.

Oto tylko kilka przykładów z działalności „rycerskiego" Wehrmachtu w naszym regionie.

W. MONKIEWICZ

USŁUGI

OŚRODEK Informacji Usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna informacja o wszystkich usługach.
k 5051-0

USŁUGI WPHW
— informacja tel. 957
SPRZĘT DROBNY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
— ul. Piastowska 11
— ul. Mickiewicza 25
oraz CHŁODZIARKI, BOJLERY, PRALKI — tel. 956
— ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY
— ul. Warszawska 79, tel. 959
— ul. Narewska 3, tel. 511-770.
k 5200-0

TELENAPRAWA. 419-461. Gacki.
g 8426-0

TELENAPRAWA. 235-33, Kalinowski.
g 8488-0

TELENAPRAWA. 419-168, Ostaszewski.
g 8515-0

TELENAPRAWA, przestrajanie UKF. 324-72 Mieldzioć.
g 8981-00

TELENAPRAWA. 412-328, Drozdowski.
g 8984-0

TELENAPRAWA. 336-01, Wydra.
g 8995-0

TELEPOGOTOWIE. Tałałaj, 348-76.
g 9058-0

NAPRAWIAM telewizory, przełączniki kanałów. Bondaruk, 411-276.
g 9329-0

TELENAPRAWA. Zamajtys, 234-13.
kg 9876-00

PRZESTRAJANIE video, telewizorów. Pater, 513-057.
g 8969-00

KONWERTERY UKF — stereo umożliwiające natychmiastową zmianę pasm zachodnich na krajowe, odbiorników zachodnich wszystkich typów Krauze, 236-36.
g 9073-0

ANTENY. Chrzanowski. Tel. 208-93.
g 9013-0

ANTENY. Bińkowski, 414-875.
g 9118-00

AUTO-alarmy. Szewczyk, ul. Kawaleryjska 42, tel. 246-48.
g 8991-0

ASHER — 40 autoalarm z radiowym powiadomieniem, alarmy mieszkaniowe, znakowanie szyb samochodowych. inż. Sosnowski, tel. 418-267, Gedymina 21.
g 9300-0

MALOWANIE, tapetowanie. Pacocha, tel. 222-85
g 9322-1

NAPRAWA maszyn szyjących. Młynowa 45/1, tel. 240-75, Borowski.
g 8970-00

DEZYNSEKCJA — rachunki, 412-877, Witkowski.
g 8493-00

DEZYNSEKCJA — instytucjom, prywatnie. Bogdan, 413-390.
g 9095-00

GARAŻE, balustrady, kraty, ogrodzenia. Wasilkowska 38, Bohdzia.
g 9040-0

SAMOCHODY

„FIATA" 125p (1974) nadwozie po remoncie - sprzedam. Tel. 410-703 (po 17).
g 9320-1

ZAKUPIMY PO ATRAKCYJNYCH CENACH

każdą ilość złomowych dętek samochodowych, ciągnikowych i od innych pojazdów, ścinków bieżnika, miału po szorstkowaniu opon i membran wulkanizacyjnych.

Jednocześnie zawrzemy umowy z osobami na terenie całego kraju, które zajmą się na korzystnych warunkach (zasady płacowe prowizyjne) skupem w/w surowców.

OFERTY PROSIMY KIEROWAĆ NA ADRES ZAKŁADU:

PZ „UNICOM" Zielonka k/Węglińca
59-940 Węgliniec, woj. jeleniogórskie
telex nr 075273, tel. Węgliniec 33.

Łg 9151-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w ŁOMŻY

ZATRUDNI

- trzech palaczy z uprawnieniami do obsługi kotłów wysokoprężnych
- pięciu elektryków ze średnim wykształceniem lub z wykształceniem zasadniczym zawodowym plus staż pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych, ul. Poznańska 121, pokój 23, tel. 24-51 wew. 13.

k 5324-0

FIATA 1300 (1974) sprzedam. Suwałki, Młynarskiego 3/45.
Sg 8660-1

POLONEZA 1500 (1983), ciągnik C-360 sprzedam. Suwałki tel. 20-73 (po 17).
Sg 8664-1

SYRENĘ R-20 (1977), Wołgę Gaz 24 (1930) sprzedam. Suwałki, Lipowa 35.
Sg 8661-1

„TARPANA" — sprzedam. Mońki, ul. Kolejowa 14.
g 9364-1

„WARTBURG" 312 — sprzedam Sokółka — tel. 37-97 (w godz. 7—15).
g 9328-1

ZASTAWĘ 1100 (1978) sprzedam lub zamienię na Malucha. Suwałki, M. Buczka 83.
Sg 8670-1

NADWOZIE „Zastawy" po wypadku — sprzedam. Gajowa 59 m. 58.
g 9340-1

„NYSĘ", przebieg 1300 — sprzedam. Białystok, tel. 277-06.
g 9334-1

LOKALE

M-4 własnościowe, II piętro, w śródmieściu Płocka zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „9339".
g 9339-1

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania. Tel. 419-175
g 9335-1

M-3 w Łomży z umeblowaniem — sprzedam. Łomża, tel. 50-78, Moniuszki 16/35.
Łg 9142-0

M-2 spółdzielcze w Orzyszu (Mazury) zamienię na podobne w Białymstoku. Tel. 41-46-21.
g 9365-1

RÓŻNE

OBRĄCZKI — sprzedam. Monopolowa 4 m. 27.
g 9315-1

GLAZURĘ, terakotę, parkiet dębowy, stolarkę (typową), drzwi, okna — sprzedam. Ul. Kamienna 2.
g 9341-1

BIAŁY cement — sprzedam. Brody 16, gm. Korycin. g 9324-1

HEBLARKĘ — sprzedam. Białystok, ul. Odległa 24/3.
g 9330-1

„JAWĘ" 350 — tanio sprzedam. Gniła 71, Tołoczko. g 9314-1

WILCZURY — sprzedam. 419-061.
g 9325-1

DZIAŁKĘ budowlaną 700 m kw w Bielsku Podlaskim sprzedam. Wiadomość: Bielsk Podlaski, Warzywna 10, tel. 29-58 i Mrągowo tel. 33-26. g 9312-1

DOM jednorodzinny wolnostojący, piętrowy — sprzedam. Augustów, ul. Letniskowa 13 „a".
p 3239-00

DOM — sprzedam. Łomża, Kwiatowa 17, tel. 57-60.
Łg 9146-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku, ul. Pozioma 4

ZATRUDNI OD ZARAZ

- kobiety na stanowisko garmażera chłodniczego wymagania: aktualna książeczka zdrowia, wykształcenie minimum podstawowe
- murarzy — wymagania: ZSZ + praktyka
- mistrza produkcji składowej, wymagania: wykształcenie średnie lub ZSZ o kierunku spożywczym, aktualna książeczka zdrowia i praktyka w magazynie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
Informacji udziela Dział d/s Pracowniczych, tel. 410-646 wew. 217 lub 226.

k 5292-00

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
„P O L C O L O R I T"
w JELENIEJ GÓRZE

OFERUJE SWOJE USŁUGI

w zakresie
III wypału płytek ceramicznych
polegające na dekoracji gładkich płytek trwałymi technikami ceramicznymi tj. sitodrukiem i ręczną dekoracją o r a z kompletowaniu w zestawy łazienkowe i kuchenne.

Usługę wykonujemy na powierzonym materiale dla jednostek gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej.

Wzory do wyboru i uzgodnienia.
Szczegółowe informacje w godz. 8—10:
Jelenia Góra
ul. Cervi 15, tel. 513-59

k 5350-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Bielsku Podlaskim — sprzedam. Wiadomość: Bielsk Podlaski, ul. Waryńskiego 5.
g 9332-1

DWUOSIOWY roztrząsacz obornika — sprzedam. Juchnowiec Kościelny, tel. 130-33, Chmielak.
g 9331-1

CIĄGNIK Ursus 355 — sprzedam. Henryk Jurski, Kunany 98.
g 9310-1

CIĄGNIK C-330, sześcioletni — sprzedam. Jarosław Matys, Osierodek, 16-135 Bombla, gm. Czarna Białostocka.
g 9338-1

CIĄGNIK C-355 i sieczkarnię polową Z-305 — sprzedam. Wiadomość: Suchowola, Białostocka 40.
g 9236-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT, nr 4322/76 na nazwisko Antoni Sieczkowski.
p 3251-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, nr 9398/83 na nazwisko Sieńkowski Piotr, 16-300 Augustów, Plac J. Krasickiego 30.
p 3238-1

SKRADZIONO prawo jazdy nr 13741/84. Dariusz Rutkowski, Łomża, ul. Żabia 5
g 9321-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AT na nazwisko Kurza Czesław 16-113 Szudziałowo
g 9312-1

18 PAŹDZIERNIKA 1984 skradziono prawo jazdy kat. AB, Władysław Gutowski.
p 3256-1

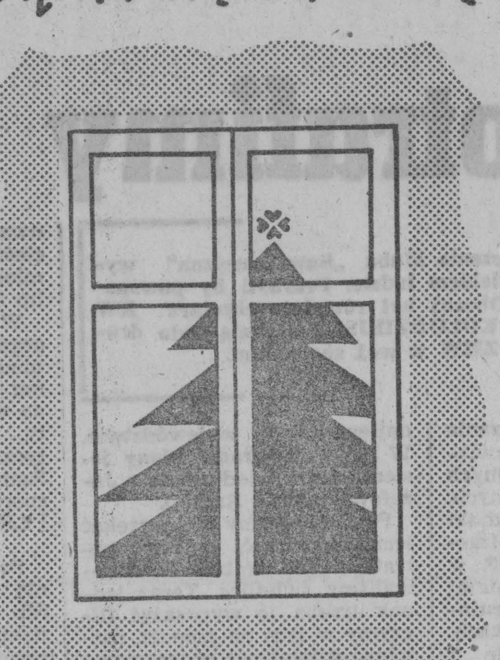
ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ATB na nazwisko Niewiarowski Andrzej, zam. Piotrowo Trojany 17-114 Andryjanki.
p 3263-1

PRACA

ZATRUDNIĘ cukiernika, pomoc cukierniczą i ucznia Augustów, pl. J. Krasickiego 13, Pracownia Cukiernicza, Augustyniak.
g 9327-1

POTRZEBNA pomoc do dzieci. Warszawa tel. 43-05-69.
K 4945-0

Pod każdą choinką



ŁOS
Krajowej Loterii Pieniężnej

Adres kolektury PML: Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 2/1.

k 4944-0

DYREKCJA ZBIORCZEJ SZKOŁY GMINNEJ w AUGUSTOWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

autobusu „Jelcz" 706 RTO, stopień zużycia 80 proc., 2 szt.

Cena wywoławcza — 60.000 zł

W/w autobusy można oglądać w dni robocze w godz. 8—14 w szkole.

I przetarg odbędzie się 3 stycznia 1985 r. o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu odbędzie się II przetarg, tego samego dnia o godz. 12.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy szkoły.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby prywatne.

k 5345-1

WZSR „SCH"
ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICTWA
i n f o r m u j e, że
Pawilon Handlowy — I piętro
w Białymstoku, ul. Dojlidy 1

POSIADA W CIĄGŁEJ S P R Z E D A Ż Y

boazerię iglastą (dł. 2,5 m × 0,007 m)
w cenie detalicznej — 1.300 zł/ m kw.
ZACHĘCAMY DO SKORZYSTANIA Z OFERTY.

Dyrekcja ZZR-WZSR „SCh"
w Białymstoku

k 5343-1

Prawomocnym wyrokiem SĄDU REJONOWEGO w BIELSKU PODLASKIM z dnia 23 listopada 1984 r. został SKAZANY Jan Stanisław Sielczak syn Władysława i Heleny ur. 27 sierpnia 1955 r. w Wyszogrodzie zam. w Małej Wsi, woj. płockie na karę 4 lat pozbawienia wolności 40.000 zł grzywny oraz orzeczono nadzór ochronny na okres 3 lat, za to, że:

I. w dniu 12 sierpnia 1984 r. w Białowieży dokonał kradzieży z włamaniem do mieszkania Anny Mileniec skąd zabrał w celu przywłaszczenia figurę przedstawiającą postać kobiecą o wartości 20.000 zł,

II. w miejscu i czasie jak w pkt. I zabrał w celu krótkotrwałego użycia motorower marki „Komar" wartości 25.000 zł na szkodę Mieczysława Kudlewskiego, przy czym czynów tych dopuścił się w warunkach recydywy,

III. w czasie i miejscu jak w pkt. I bez wymaganego zezwolenia przekroczył granicę PRL.

to jest o czyn z art. 208 k.k. w zw. z art. 60 § 1 k.k., art. 214 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k.

k 5357-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY
TRANSPORTOWO-NAPRAWCZA
„M O T O T R A N S P O R T"
w Białymstoku, ul. Zacisze 3

ZATRUDNI

pracownika na stanowisko
► kierownika sekcji ekonomicznej ◄

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Spółdzielni tel. 357-48.

k 5355—1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JERZEMU WACEWICZOWI
z powodu śmierci
O j c a
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładu Anten i Urządzeń Elektronicznych w Białymstoku.
k 5351-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. IRENIE MALESZKO
z powodu zgonu
O j c a
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe i współpracownicy PBRol. w Białymstoku.
k 5352-1

Wszystkim życzliwym pamięci
Kazimierza Rzoncy
obecnym duchowo i osobiście na uroczystościach pogrzebowych, za okazanie pomocy i współczucia, tą drogą serdeczne podziękowania składa
rodzina.
g 9337-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mjr. poż. JANINIE SIENKIEWICZ
z powodu zgonu
O j c a
składają:
kierownictwo Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Białymstoku, Rada Pracownicza, POP oraz współpracownicy.
k 5354-1

Wyrazy głębokiego współczucia
pielęgniarce JADWIDZE ZAWADZKIEJ i CÓRKOM
z powodu zgonu
M ę ż a i O j c a
składają:
pracownicy Przychodni Rejonowej Nr 6 w Białymstoku.
g 9333-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JANINIE OLSZEWSKIEJ
z powodu zgonu
M ę ż a
składają:
dyrekcja i współpracownicy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.
g 9362-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MIROSŁAWOWI SAWKO
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładów Piwowarskich w Białymstoku.
k 5361-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Niemcy", godz. 13 i 18.30 (duża scena), „Szklana menażeria", godz. 18 (mała scena).
Białostocki Teatr Lalek — „Trzy świnki, wilk i wakacje" — przedstawienie w terenie (Hajnówka).

KINA

„Pokój" — „Dziewczyna i chłopak", prod. polsk. (b.o.), godz. 10.30 i 13, „Psy wojny", prod. USA (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Ton" — „Krzyżacy", prod. polsk. (b.o.), godz. 9. **Pożegnanie z filmem:** „Chiński syndrom", prod. USA (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" - kino nieczynne (remont)
„Forum" — „Ostrze na ostrze", prod. polsk. (od lat 12), godz. 16.30 i 18.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Wejście smoka" prod. Hongkong-USA (od lat 18)
Dąbrowa Białostocka — „Widziadło" prod polsk (od lat 18)
Hajnówka — „Na granicy", prod. USA (od lat 18).
Łapy — „Powiew burzy", prod radz. (od lat 12).
Mońki — „Wieczne pretensje", prod. polsk. (od lat 18).
Siemiatycze — „Cudze pieniądze", prod. franc. (od lat 15).
Sokółka — „Duch" prod. USA (od lat 15)

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Milenium" — „Najlepszy kumpel", prod USA (od lat 15).
Łomża „Październik" — „Nagonka", prod. jug. (od lat 18).
Grajewo — „Stworzył nas jazz", prod. radz. (od lat 12).
Kolno — „Szalone dni", prod. jug. (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie — „Wielki Szu", prod. polsk. (od lat 18).
Zambrów — „Karate po polsku" prod. polsk. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Na granicy", prod. USA (od lat 18)
Suwałki „Kultura" — „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę", prod. franc. (od lat 12).
Augustów — „A stawką jest śmierć", prod. franc. (od lat 18).
Banie Mazurskie — „Kaskader z przypadku", prod. USA (od lat 18).
Biała Piska — „Samosad", prod. bułg. (od lat 18).
Ełk „Orzeł" — „Diabeł morski", prod. radz (od lat 12).
Ełk „Polonia" — „Szpital Britannia", prod. ang. (od lat 18).
Ełk „Studio" — „Jajo węża", prod. RFN (od lat 18), DKF: „Ostatnie metro", prod. franc.
Ełk „Zorza" — „Dora nadaje", prod. węg. (od lat 12).
Giżycko — „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę" prod franc (od lat 12)
Gołdap — „Symfonia wiosenna", prod. NRD/RFN (od lat 15).
Mikołajki — „Stawiam na trzynastkę", prod. CSRS (od lat 15).
Olecko — „Kangur", prod. węg (od lat 15)
Orzysz — „Ucieczka z Alcatraz", prod USA (od lat 15).
Pisz — „Alicja" prod. polsk.-ang.-belg. (od lat 12).
Prostki — „Długowieczna rodzinka" prod. jug. (od lat 15)
Ruciane-Nida — „Skok w pustkę" prod włosk. (od lat 18).
Ryn — „Krzyk", prod polsk. (od lat 18).
Sejny — „Constans", prod. polsk. (od lat 15).
Węgorzewo — „Inne spojrzenie", prod. węg. (od lat 18).
Wydminy — „Tom Horn", prod. USA (od lat 18).

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego, Pradzieje Białostocczyzny. Wystawy czasowe: Wystawa plakatu ekspozycji archeologicznej „Bałtowie północni sąsiedzi Słowian", „Archeologia o Warszawie".
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Historia białostockiej Huty Szkła".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 10—17.30. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny" Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej" „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: **„Wrzesień 1939 na Białostocczyźnie"**.
Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 8—16
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17.

W BIELSKU PODLASKIM

Muzeum (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy czasowe: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Malarstwo pejzażowe rzemiosło artystyczne XVIII—XX wieku. Rewolucja Październikowa w grafice i medalierstwie.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Ze starego Mazowsza, gwoli nauki dla tych co po nas"
Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — nieczynny (zwiedzanie tylko po uprzednim uzgodnieniu).
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo, słodkowodne, pszczelarstwo, polskie tradycje zielarskie, skansen mazowiecko-podlaski. Muzeum Weterynarii. Wystawy czasowe: „Ciechanowiec w 40-leciu PRL", „Indianie Kiczua — górale Peru i Boliwii" (ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w W-wie).

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Życie kulturalne w Suwałkach w latach 1944—1984".
Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa poplenerowa XIX Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego — Białowieża '84.
Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Ekspozycje: malarstwa, biżuterii srebrnej, tkaniny artystycznej szkła i wyrobów sztuki użytkowej. Wystawa malarstwa i grafiki Lecha Pycza z Suwałk.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16. Pokonkursowa wystawa na najlepszy obraz, grafikę, rzeźbę roku 1984.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa malarstwa Elżbiety i Mariana Subbotko.
Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 9—16. Wystawa: „Akt w malarstwie Mieczysława Olszewskiego"

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00 11.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.05 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 5.50 Gimnastyka; 6.30 Przegląd prasy, 7.00 Dziennik poranny; 8.10 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.40 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Księga z San Michele" — odc. pow.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.20 Piosenki z Budapesztu; 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Problem dnia; 16.15 Bank przebojów; 17.00 Muzyka i aktualności; 17.25 Z koncertów i festiwali; 18.05 Gorący temat; 18.15 Nowości nie tylko z płyt; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.20 Mini-recital; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Koncert życzeń; 20.40 „Opowieści z Bollerup" — odc. pow.: 20.50 Jazz w pigułce; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Encyklopedia wielkich głosów; 22.25 Piosenka nie jest mi obca; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.05; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „Morze, morze" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubią M. i O. Łukaszewiczowie; 9.50 „Jedynym wyjściem jest śmierć" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non-stop; 12.00 Węgierskie zespoły chóralne; 12.25 W stronę jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Muzyka spod igły; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Mistrzowie różnych instrumentów; 15.40 Folklor na mapie świata; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 16.50 „Jedynym wyjściem jest śmierć" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.10 Ballady po polsku; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Powiastki filozoficzne; 21.50 Sor: Andantino na gitarę; 21.55 Powiastki filozoficzne; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza A. Witkowski; 23.00 „Morze, morze" — odc. pow.; 23.20 Interpretacje muzyki dawnej; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Zawód — kobieta" — odc. pow.; 9.05 Po prostu o nas; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 W kręgu Ellingtona; 11.00 Prosto z kraju; 11.20 Muzyczny Interklub; 11.50 „Dzienniki" S. Żeromskiego; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Zawód — kobieta" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Mistrzowie batuty — L. Stokowski; 15.05 Zespół Savy Brown; 15.45 Sylwetki; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Kariera Nikodema Dyzmy" — odc. pow.; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Dzienniki" S. Żeromskiego; 20.00 Studio nagrań; 20.45 Klub Trójki: Kluby studenckie; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 W kręgu ballady; 22.45 Przeczytajcie raz jeszcze; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Humoreski erotyczne".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 16.00, 19.30, 23.50; 7.10 NURT; 7.30 Słuchamy M. Bilińskiego; 7.40 Język niemiecki; 7.55 Piosenki znad Łaby; 8.10 Sygnały świata — magazyn; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 8.50 Aktualności; 9.05 Muzyka kl. I—II; 9.35 U przyjaciół; 10.00 Biologia kl. V; 10.30 Barok w interpretacji muzyków polskich; 11.00 Język polski kl. III lic.; 11.30 Płytowe kolekcje; 12.10 Spotkanie z reportażem; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Muzyka kl. I—II; 13.25 Kameralistyka neoromantyków; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.25 Rozgłośnia Harcerska; 15.30 Między nami; 16.00 Lektury nastolatków; 16.10 ABC piosenki polskiej; 16.30 Widnokrąg; 17.05 Muzykowanie kameralne; 18.00 Magazyn „Moje hobby"; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język hiszpański; 19.55 Dla nauczycieli: Szkoła współczesna; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Interpretacje chopinowskie; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Muzykoterapia; 23.30 Człowiek i nauka; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny (stereo); 7.30 „Moje gospodarstwo, moja wieś" — aud. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Pierwsza jesień" — gawęda K. Wójtowicza; 17.20 Jazz z Białegostoku (stereo); 17.45 „Nie tylko chęć" — aud. L. Pilarskiego; 18.00 „Fonograf" — mag. J. Papaja (stereo).

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
8.10 Fizyka kl. VI
9.00 Muzyka kl. II
9.30 Film dla II zmiany: „Manewr taktyczny"
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Język polski kl. II lic.
11.55 Wiedza obywatelska kl. VIII
13.30 i 14.00 TTR
14.30 Muzyka kl. II
15.50 NURT — Dydaktyka matematyki
16.20 Program dnia
16.25 DT — Wiadomości
16.30 „Krąg" — magazyn harcerzy
16.55 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Kartki z biografii W. I. Lenina" — film ZSRR (ostatni odcinek)
18.30 „Radar" — wojskowy magazyn filmowy
18.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
19.00 Dobranoc
19.10 „Piłkarska kadra czeka"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Powrót straconych" — jug. dramat partyzancki
21.45 DT — Komentarze
22.10 Studio Sport — Grecja — Belgia: mecz piłkarski w ramach eliminacji do Mistrzostw Świata 1986
23.00 DT — Wiadomości
23.05 Studio Sport: finał Pucharu Davisa: Szwecja — USA.

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 „Filmowy świat etnografii"
18.30 Program lokalny
19.00 Zespół Pieśni i Tańca „Wiśniowa Góra"
19.20 Przeboje dwójki
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Za kierownicą"
20.15 „Dookoła świata" — „Przez Pacyfik do Meksyku"
20.55 „Klub A. Piechniczka"
21.15 DT — Wydarzenia, telefon dwójki
21.30 „Bliżej prawa" — Przekazywanie gospodarstw rolnych następcom
22.00 Kino autorskie: „Step" — film prod. ZSRR
0.05 DT — Wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.35 — „Siostry" — film telewizyjny
7.20 — Filmy animowane
7.50 — Klub podróży i przygody
8.50 — „Kolia Charlotty" — film telewizyjny, cz. II
12.50 — Filmy dokumentalne
13.40 — Sztuka rosyjska XIX wieku
14.35 — Działaj z nami, działaj tak jak my, działaj lepiej od nas
15.35 — „Doktor Kulik" — film dok.
16.35 — Film animowany
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — Mistrzostwa świata w szachach
17.05 — Pokój i młodzież
17.55 — „Kolia Charlotty", cz. III
19.00 — Dziennik
19.35 — Turniej „Izwiestii" w hokeju na lodzie ZSRR — Szwecja
21.20 — Dziś na świecie
21.35 — Mistrzostwa świata w szachach

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999 tel. informacji Pogotowia 22-222
Ambulatorium Pogotowia, ul. M Fornalskiej 11, tel 240-41: internistyczne, pediatryczne ginekologiczne, stomatologiczne zabiegowe, rentgen chirurgia dorosłych — czynne w godz 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul Lenina 3/5, tel 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul Wołodyjowskiego 3 A
Informacja służby zdrowia — tel 410-605
Pogotowie MO — tel 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz 7—15 tel. 31-271, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529.
Informacja o lekach — tel. 219-04 i 310-61.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15, tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 19.XII.1984 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy — tel. 417-553.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje położnictwo.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 42-71 do 80.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

APTEKA

Apteka nr 43-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999.

APTEKA

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346 27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30 00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232 41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 35-26). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa Książka-Ruch", na wsi urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137-2432 Nr indeksu 35013 M-7

Spotkanie pokoleń ZMW

Udowodnimy, że potrafimy sami

Niewielkie pomieszczenie klubu „Suwalszczyzna" wypełnili młodzi i starsi wiekiem ludzie. Przybyli by powspominać, podyskutować. Obecny był również sekretarz KW PZPR — WIESŁAW KOŁODZIEJSKI. Okazją było drugie spotkanie pokoleń ZMW w woj. suwalskim.

Rozpoczęło je wręczenie zasłużonym działaczom związku odznak organizacyjnych oraz listów gratulacyjnych. Srebrne, Honorowe Odznaki ZMW przyznano organizacjom: szkolnym — w ZSR w **Białej Piskiej**, w Zasadniczej Szkole Rolniczej w **Dubeninkach** i LE w **Suwałkach**, gminnym — w **Kalinowie** i **Jeleniewie**, miejsko-gminnej organizacji w **Piszu** oraz kołu ZMW w **Kamionce Starej**. Ogłoszono wyniki współzawodnictwa organizacji gminnych ZMW. Oceniano je m.in. pod względem działalności sportowej, kulturalno-oświatowej, uczestnictwa w czynach społecznych. I miejsce i puchar przechodni przyznano organizacji gminnej w **Kalinowie**, II i III — organizacjom w **Piszu** i **Jeleniewie**. Nagrodami był sprzęt sportowy oraz miejsca na wycieczkę do NRD. Podsumowano również akcję „Każdy kłos na wagę złota". Przystąpiło do niej 31 kół. W sumie młodzież przepracowała ponad 4 tys. godzin. W Jędrzejkach (gmina Kalinowo) na każdego członka koła przypada 28 godzin. Właśnie to koło okazało się najlepsze w województwie. W akcji „**Zbieramy plony jesieni**" prym wiodło koło z Józefowa (gmina Raczki).

Postanowiliśmy nie narzekać lecz udowodnić, że sami potrafimy coś zrobić. Wybudowaliśmy świetlice. Teraz jednak trzeba je wyposażyć (liczymy w tym na pomoc), rozwinąć działalność programową — mówił w dyskusji przewodniczący Zarządu Gminnego w Kalinowie — **Waldemar Kamiński**.

W gminie tej na rzecz środowiska (nie licząc akcji żniwnej) wykonano prace o wartości ponad 1,2 mln zł. W całym woj. suwalskim młodzież ZMW w czynie społecznym przepracowała ok. 6 tys. godzin. Przede wszystkim remontowano świetlice i kluby, budowano przystanki PKS, boiska i drogi.

Następnie przewodniczący ZW ZMW — **Andrzej Soroka** mówił o dorobku suwalskiej organizacji w minionych czterech latach oraz działalności związku na wsi. Podkreślił znaczenie podtrzymywania więzi z dawnymi członkami ZMW, korzystania z ich doświadczeń i pomocy. Zwrócił uwagę, iż niezbędne jest zacieśnienie kontaktów wiejskiej młodzieży studiującej ze swoim środowiskiem.

W dyskusji dawni działacze organizacji wskazywali na konieczność rozszerzenia programu krzewienia kultury na wsi, szeroko pojętej oświaty, a także ideałów patriotycznych i twórczości ludowej. Szansą na rozwój wiejskiego sportu jest współpraca ZMW i LZS.

Padła propozycja powołania Rady Przyjaciół ZMW oraz stworzenia na podstawie dokumentów posiadanych przez dawnych działaczy kroniki historii ZMW na terenach obecnego woj. suwalskiego.

Prawdziwy działacz to człowiek uparty, walczący o sprawy związku — mówiono. Natomiast **Piotr Senda** z Sejn stwierdził, że młodzi ZMW-owcy powinni wzorem swoich poprzedników, angażować się w pracę innych organizacji działających w gminie — GS, kółek rolniczych, straży pożarnej. Jest to pomocne w budowaniu autorytetu organizacji. Rośnie jej rola. Łatwiej także uzyskać pomoc w rozwiązaniu problemów.

— Młodzież musi przede wszystkim sama szukać dróg załatwiania spraw. Możecie jednak liczyć na nas, starych działaczy. Sięgnijcie również po nasze doświadczenia — powiedziała jedna z działaczek. Ktoś inny wskazał, że realizację hasła „Każdy kłos na wagę złota" należy połączyć z walką o eliminację marnotrawstwa ziarna i chleba. To tylko niektóre głosy w dyskusji.

Poszczególne części programu spotkania pokoleń przeplatały występy kapeli podwórkowej z ZSR w Białej Piskiej oraz kabaretowe monologi Arkadiusza Milewskiego z ZSR w Dowspudzie.

J. NOWAKOWSKI



Nareszcie mamy zimę! Najbardziej zadowolone są dzieci...

Fot. Anatol Chomicz



...choć i dorośli też lubią zabawy na śniegu.

Fot. R. Sieńko

Z młodzieńczym zapałem

W pierwszej dekadzie grudnia odbyła się Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZSMP w Ełku. W referacie i dyskusji podkreślano osiągnięcia w pracy ideowo-wychowawczej. W ramach Klubu Myśli Społeczno-Politycznej zapoznawano się z ideowymi założeniami PRON, ruchem związkowym oraz reformą gospodarczą. Pogłębieniu znajomości historii ruchu młodzieżowego posłużyła m.in. sesja popularnonaukowa na ten temat oraz poświęcona dorobkowi 40-lecia Polski Ludowej.

Obrady zakończyły się przyjęciem programu działania ok. 1600-osobowej ełckiej organizacji ZSMP na najbliższe lata.

Funkcję przewodniczącego ponownie powierzono **Danucie Zyskowskiej**. (bat)

SPORT

W kajakarstwie jest dobrze

PZKaj. ogłosił ocenę szkoleniowo-organizacyjną sekcji kajakowych w Polsce za rok 1984. Klasyfikację tę stanowiła suma punktów przyznawanych m.in. za: rezultaty w mistrzostwach Polski seniorów i juniorów oraz OSM, udział zawodników w mistrzostwach świata, Regatach Przyjaźni i Pucharze Europy, liczbę zdobytych klas sportowych.

Na tej podstawie zwyciężył zdecydowanie Zawisza Bydgoszcz — 1049 pkt. przed Górnikiem Czechowice-Dziedzice — 582 pkt. Bardzo dobrze wypadli przedstawiciele naszego regionu. Węgoria Węgorzewo (156 pkt.) sklasyfikowana została na 12 miejscu. Węgorzewianie wyprzedzili m.in. takich potentatów kajakowych jak: Nadwiślan Kraków, Stoczniowiec Gdańsk i Admira Gorzów. Na 21 pozycji uplasowała się Cresovia Białystok — 104 pkt., na 24—29 — Łomżyńskie Towarzystwo Wioślarskie — 89 pkt., na 42—43 — Sparta Augustów — 12 pkt. Sklasyfikowano 60 klubów.

Pozycje naszych reprezentantów cieszą, bo przecież głównie pracuje się w nich z juniorami a ponadto wiemy z jakimi trudnościami sprzętowymi cały czas się borykają. (dk)

Powiedzieli nam:

O handlu i ludziach

▲ **JANINA BAŁDYGA**, kierownik Wydziału Handlu, Drobnej Wytwórczości i Usług UM w Ełku:

— Ełk, jak na warunki naszego województwa, może się pochwalić dobrą siecią sklepów. W okresie przedświątecznym, aby ułatwić zakupy, przedłużamy czas pracy wielu sklepów spożywczych.

Mamy 256 placówek handlu detalicznego. W okresie jesienno-zimowym czynne są one do godz. 18. Do godz. 19 otwarte są tylko „Delikatesy" i Supersam. W dni przedświąteczne wiele sklepów będzie czynnych do godz. 19. Tak będzie aż do 21 grudnia.

W wolne soboty pracuje około 70 proc. sklepów; to jest znacznie więcej niż przewiduje obowiązująca norma. Wynika to z żądań mieszkańców przekazywanych nam przez radnych. Oczywiście najważniejsze jest zaopatrzenie a z tym niestety, nie jest najlepiej. Jesteśmy w wielu przypadkach skazani na przydziały z rozdzielnika, a to stanowczo zbyt mało.

W grupie artykułów przemysłowych jest znacznie lepiej niż w roku ubiegłym, ale ciągle za mało. Wynika to, jak sądzę, również z wielkiej chłonności rynku. Ludzie mają, to widać, sporo pieniędzy do wydania. Byłam świadkiem jak w sklepie, w którym była dostawa dywanów, natychmiast z przypadkowych ludzi utworzyła się kolejka. A to przecież wiele dziesiątków tysięcy złotych kosztuje.

zanotował (stk)

W turnieju koszykarzy

I-ligowa Polonia wystąpi w Piszu

W dniach 5—6 stycznia 1985 r. w Piszu odbędzie się tradycyjny turniej w koszykówce mężczyzn Tym razem rozegrany on zostanie z okazji 40 rocznicy wyzwolenia miasta.

Tegoroczna impreza zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Swój udział w I-ligowym składzie zapowiedziała Polonia Warszawa. Ponadto wystąpią obrońcy pucharu II-ligowcy Gwardii Szczytno. Listę startową uzupełniają drużyny uczestniczące w rozgrywkach o wejście do II ligi: AZS WSP Olsztyn, Juvenia Białystok i AZS Białystok oraz gospodarze Mazur Pisz.

Turniej przeprowadzony będzie w sali SP nr 3. Zespoły podzielono na dwie grupy: w pierwszej zagrają — AZS WSP Olsztyn, Juvenia i Polonia a w drugiej — AZS B-stok, Gwardia i Mazur. Zwycięzcy grup rozegrają mecz o pierwsze miejsce, a drugie drużyny o trzecią pozycję.

Eliminacje turnieju rozpoczną się w sobotę, 5 stycznia o godz. 10 i trwać będą przez cały dzień. Natomiast początek meczu o trzecie miejsce w niedzielę, 6 stycznia o godz. 10, a o główne trofeum turnieju o godz. 11.30.

W kolejnym meczu ligi okręgowej koszykarze Mazura Pisz pokonali w Białymstoku miejscowy AZS AMB 89:53 (45:32). (dk)

Augustowski problem z wodą

Od kilku lat mieszkańcy AUGUSTOWA narzekają na brak wody w kranach. W ostatnim okresie dodatkową „atrakcją" ich życia są systematyczne braki wody w wolne soboty.

O przyczyny braku wody z wodociągów pytamy — kierownika oddziału higieny komunalnej Terenowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Augustowie inż. KRZYSZTOFA EWKO, gdyż tam najczęściej wpływają skargi na augustowską wodę, a konkretnie, na jej brak.

— Niedostateczna ilość wody na potrzeby Augustowa — została spowodowana brakiem równomiernego rozwijania sieci miejskiej oraz urządzeń służących do uzdatniania wody i jej dostarczania. Rozwój miasta pociągnął za sobą konieczność doprowadzenia wody do bloków mieszkalnych (osiedle Śródmieście), natomiast w ślad za tym nie poszedł rozwój i budowa ujęć wody. Konsekwencją tego stanu jest brak wody w sieci. Według naszego rozeznania najczęściej zdarzające się awarie sieci głównie z piątku na sobotę — są przyczyną tego, że jest to okres najmniejszego poboru wody. Wzrasta więc ciśnienie w rurach i w efekcie „wysiadają" najsłabsze miejsca. Dochodzą do tego awarie, których można było uniknąć, jak chociażby ta z piątku, 7 bm., kiedy koparka wyrwała rurę na ul. Hożej podczas kopania rowu. Przypuszczalnie można było temu zapobiec, ale komuś z nadzoru zabrakło wyobraźni. Tak poważne uszkodzenie sieci i pozbawienie prawie całego miasta wody przez dłuższy czas wymaga zainteresowania tą sprawą ze strony władz miejskich.

— Co zatem należy robić aby poprawić tę trudną sytuację?

— Przede wszystkim przyśpieszyć budowę ujęcia wody, a w zasadzie uczynić wszystko, aby było ono gotowe zgodnie z planem tj. w czerwcu 1986 r. W chwili obecnej należy doprowadzić do użytku wszelkie istniejące studnie publiczne. Władze miejskie, wspólnie z PGKiM, powinny rozważyć celowość i możliwość budowy studni awaryjnych w osiedlu Śródmieście. Widok dzieci i kobiet, które biorą wodę wiadrami z bagienka przy ul. Hożej (zbieg z Al. Licealną) budzi zdumienie i refleksję.

— Właśnie — najwyższy czas sprawę wody dla Augustowa potraktować poważnie. Czerwonka jest groźną chorobą! (boż)

W giżyckim Polmozbycie -dobre czasy

Choć obecnie staramy się wszyscy nie fetyszyzować planu, to jednak zbliżający się koniec roku skłania do wszelkiego rodzaju podsumowań, rozliczeń minionego okresu.

Stacja „Polmozbytu" w Giżycku już od dość dawna cieszy się opinią jednej z lepszych w naszym regionie, ale prawdę mówiąc byłem nieco zaskoczony stwierdzeniem kierownika tego obiektu, **Józefa Karpińskiego**, że roczny plan wykonali... już w połowie października.

— Plan nasz przewidywał, że wykonamy usługi wartości 64,4 mln zł. W tym wartość robocizny miała wynosić 15 mln zł. W połowie października wartości te były już zrealizowane. Na koniec listopada mieliśmy 80 mln wartości usług ogółem, w tym 17 mln to robocizna. Do końca roku trochę jeszcze zrobimy..

— Czy tak pięknie wykonany plan nie wynikł przypadkiem z podwyżki cen za usługi i części zamienne?

— W jakimś stopniu na pewno tak, ale przy ustalaniu planu wzrost cen był brany pod uwagę. Mogę powiedzieć, że nie tylko rosnące ceny, ale i wzrost wydajności pracy jest powodem tego wyniku.

— Ale przecież brakuje części...

— Toteż nasza praca to nieustająca nerwówka. Staramy się mieć jednak te części. Między innymi korzystamy z dobrej współpracy ze stacjami woj. olsztyńskiego. Te ostatnie zaopatrują się w innych hurtowniach niż my, więc miewają to, czego nam akurat brakuje. Wszyscy starają się o to, by naprawy były wykonywane, bo zapłata jest za pracę wykonaną, sprzedaną.

W ogóle to obecny brak wielu części jest trochę sztuczny. Wielu kupuje różne części na zapas. My zupełnie zlikwidowaliśmy sprzedaż części z tak zwaną usługą, co wpłynęło na to, że nie wykupuje się ich ponad rzeczywiste potrzeby, a ci, którzy zgłaszają się do nas mogą liczyć na pomoc.

— Czy rzeczywiście wszyscy, i czy zawsze?

— Staramy się o to, żeby tak było. A jeśli już naprawdę nie możemy pomóc, to staramy się żeby klient wychodził od nas z przekonaniem, że zrobiliśmy wszystko, co tylko było możliwe. Ostatnio trochę, mimo wszystko, zaopatrzenie się poprawiło. Mamy już akumulatory „trzydziestki czwórki" bez większych ograniczeń. Jedyny w tej chwili wymóg to konieczność dostarczenia do nas starego akumulatora lub zaświadczenia ze składnicy złomu. Ale być może i od tego można będzie odejść. Nie brakuje też u nas łańcuszka rozrządu. Ta nieco lepsza sytuacja w zaopatrzeniu w połączeniu z dobrą pracą załogi przynosi lepsze wyniki.

— Ponoć można będzie w waszej stacji umawiać się na konkretny dzień, a nawet godzinę?

— Już teraz staramy się zapisywać klientów z pewnym wyprzedzeniem i umawiać się na konkretny dzień. Chcemy aby rzeczywiście można się było umawiać u nas na konkretną godzinę. Myślę, że się tego dopracujemy. Nadzieję tę opieram na coraz solidniej pracującej załodze, która się stabilizuje, uczy coraz sprawniej pracować. No i mamy wszyscy nadzieję, że zaopatrzenie będzie coraz lepsze.

— Oby. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
STANISŁAW KULIKOWSKI

Rolnicze dostawy

Gminna Spółdzielnia w Wysokiem Mazowieckiem prowadzi skup zboża i żywca z gmin **Kulesze Kościelne** i **Wysokie Mazowieckie**. Plan skupu zbóż z tegorocznych zbiorów w tych gminach wynosi 2200 ton.

Do 15 grudnia br. rolnicy dostarczyli do magazynów w Kuleszach Kościelnych, Rusi Starej i Wysokiem Mazowieckiem 1468 ton ziarna, z tego rolnicy z gminy Wysokie Mazowieckie 1090 ton i z Kulesz Kościelnych 377 ton.

Punkty skupu GS skupiły również ponad 1,3 tys. sztuk trzody i 4,1 tys. bydła.

(lat)

W Suwałkach

Nowe władze w siatkówce i szachach

W niedzielę w Suwałkach obradowali działacze siatkówki i szachów. Nowym prezesem OZPS WFS w Suwałkach został dotychczasowy wiceprezes Aleksander Dziedzia. Natomiast na czele OZSzach WFS w Suwałkach stanął ponownie Mikołaj Bura. (dk)

Najlepsi w olimpiadzie PCK

W woj. łomżyńskim zakończyła się trwająca dwa i pół miesiąca olimpiada wiedzy o działalności PCK, udzielaniu pierwszej pomocy przedlekarskiej i nałogach.

Wzięła w niej udział młodzież 18 szkół ponadpodstawowych. W finale wojewódzkim rywalizowało 12 osób. Zwyciężył **Piotr Wieliczko** z Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży. Kolejne miejsca zajęli: **Małgorzata Gołaszewska** (Policealne Studium Nauczycielskie w Wysokiem Mazowieckiem), **Agnieszka Chojnowska** (Zespół Szkół Ekonomicznych w Łomży), **Ewa Kosiorek** (Liceum Ogólnokształcące w Goniądzu) i **Waldemar Pruszko** (Zespół Szkół Mechanicznych w Łomży). Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe. (jtb)

Złotówki —na zdrowie

Mieszkańcy woj. łomżyńskiego w ciągu kilkunastu lat świadczenia na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia zebrali pokaźną kwotę, dzięki której można było realizować budowy m.in. ośrodków zdrowia, przychodni, żłobków. Wiele obiektów finansowanych z funduszy NFOZ jest jeszcze w budowie.

Plany inwestycyjne są coraz trudniejsze do realizacji. Wynika to przede wszystkim ze znacznego wzrostu cen materiałów budowlanych, sprzętu, maszyn i urządzeń. Potrzeby służby zdrowia jednak nie maleją. Dlatego w dalszym ciągu liczyć się będzie każda złotówka złożona przez nas na koncie NFOZ.

O realizacji zbiórki na NFOZ w gminie **Kulesze Kościelne** rozmawialiśmy z sekretarzem Urzędu Gminy — **Janem Grabowskim.** — Od pięciu lat plan świadczeń wynosi po 117 tys. zł. W br. plan wykonaliśmy w 100 proc. Z 31 wszystkich wsi w tej gminie dwanaście przekroczyło swe zobowiązania. Są to m.in. **Chojany Pawłowięta, Kalinowo Solki, Kulesze Litewka, Tybory Uszyńskie, Grodzkie Nowe i Kulesze Podawce.** Wsie te swe obywatelskie zobowiązania wykonały w 150—190 proc. Duża w tym zasługa sołtysów.

(jc)

Kartki z przeszłości

Początki ruchu robotniczego

W TYM ROKU mija 80 lat od założenia w woj. łomżyńskim pierwszych komórek partii robotniczych. Z tej okazji w holu budynku KW PZPR w Łomży urządzono ekspozycję archiwaliów prezentujących początki i rozwój ruchu robotniczego na tych ziemiach. Prezentowane są fotokopie dokumentów partyjnych, ówczesnych gazet, świadectwa represji działaczy robotniczych i chłopskich, zdjęcia. Ekspozycja jest ciekawym przyczynkiem do historii Ziemi Łomżyńskiej i warto by — może rozszerzona — została udostępniona szerszej publiczności, zwłaszcza młodzieży.

Pierwsza kamórka SDKPiL powstała w Łomży na przełomie 1904/5 roku, a założyli ją m.in. **Bogacka, Mayzel, Grodecki, Krukowski i Karwowski.** W tym czasie powstały też ogniwa PPS-Lewicy. W Łomży od 1905 r. działał późniejszy uczestnik Rewolucji Październikowej, współzałożyciel Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, wieloletni członek KC, w latach 1924-25 przewodniczący komunistycznej frakcji poselskiej w Sejmie RP — **Stefan Królikowski.**

Rewolucja 1905 r. ożywiła działalność lewicy, zaznaczyła się licznymi strajkami. W latach 1905—7 na terenie ówczesnej Guberni Łomżyńskiej doszło do 11 strajków robotniczych i 14 szkolnych. Najbardziej znane są strajki w Łomży i któż dziś wie, że ta forma protestu klasowego i narodowego objęła także Jedwabne, Czyżew, Wąsosz, Szczuczyn, Rajgród czy Andrzejewo.

17 listopada 1918 r. utworzono w Łomży Radę Delegatów Robotniczych. Jej żywot był dość krótki, ale w tymże roku **Wityński, Turalski, Gabryś i Remiszewski** zakładają komórkę KPRP. W okresie dwudziestolecia międzywojennego działa w Łomży Komitet Okręgowy KPRP (do 1925 r.) a następnie KPP (do 1938 r. kiedy partię rozwiązano).

Z Ziemią Łomżyńską związani są w tym okresie czołowi działacze polskiej lewicy: **Marceli Nowotko** — w 1920 r. sekretarz Powiatowego Komitetu Rewolucyjnego w Wysokiem Mazowieckiem, **Małgorzata Fornalska** — w 1933 r. sekretarz Komitetu Okręgowego KPP w Łomży, **Stanisław Dubois** — poseł na Sejm z okręgu łomżyńskiego.

W 1933 r. okręg KPP liczy ok. 100 komórek zrzeszających ponad 400 osób. W tym to roku w łomżyńskim więzieniu represjonowani są m. in. **Marian Buczek i Aleksander Zawadzki.** Komuna więzienna, której zadaniem była obrona więźniów politycznych, skupiała 105 osób.

Na łomżyńskiej wsi również rozwija się ruch lewicowy. W latach 1925—27 działa tu Niezależna Partia Chłopska, a po jej likwidacji Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej-Samopomoc. Do jej czołowych działaczy zaliczają się **Antoni Opęchowski i Jan Baton.**

Kartki z przeszłości. Tak nazwano też wspomnianą ekspozycję. Dodajmy: kartki z mało znanej, a przecież nieodległej przeszłości. (jtb)

Konkurs otwarty

Moje wspomnienia z II wojny światowej

Ukazanie grozy wojny i potrzeby walki o pokój oraz patriotyczne wychowanie młodego pokolenia — to myśl przewodnia konkursu ogłoszonego przez Radę Wojewódzką PRON w Łomży dla uczczenia rocznicy zwycięstwa. W konkursie mogą wziąć udział osoby, które w okresie drugiej wojny światowej uczestniczyły w bataliach wojsk i oddziałów partyzanckich, więźniowie obozów koncentracyjnych, prowadzący tajne nauczanie, represjonowani przez okupanta, osoby wywiezione na przymusowe roboty do Niemiec. — Wszyscy ci, którym druga wojna światowa i okupacja z różnych przyczyn utrwaliły się w pamięci.

Organizatorzy konkursu dopuszczają dowolność formy (narracja, reportaż, pamiętnik, listy itp.), zakres opisu wspomnień i przeżyć. Prace nie mogą jednak być wcześniej publikowane. Najlepsze z nich, wybrane przez jury, powołane przez RW PRON — posiadające szczególne walory wychowawcze — zostaną uhonorowane nagrodami pieniężnymi, książkowymi, dyplomami. Przewiduje się również możliwość opublikowania całości lub fragmentu prac.

Zgłaszać należy je w biurze RW PRON w Łomży ul. Nowa 2, pokój 116 — do 15 maja przyszłego roku.

(nom)

GS w Ełku — emerytom i rencistom

Z inicjatywy zarządu NSZZ Pracowników GS w Ełku odbyło się spotkanie z 70 rencistami i emerytami.

Prezes Zarządu GS **Wiktor Olszewski** w ciepłych i miłych słowach powitał zebranych, a następnie poinformował o działalności GS, nadmieniając przy tym, że na pozytywne wyniki wpłynął w dużej mierze rzetelny i ofiarny wkład pracy obecnych emerytów i rencistów. O działalności organizacji związkowej poinformował jej przewodniczący — **Józef Tomkiel.** W dyskusji przy herbatce i ciastkach dzielono się wspomnieniami z lat pracy, sugerowano częste kontakty z emerytami i rencistami. Wybrano zarząd koła emerytów i rencistów, którego przewodniczącą została **Kazimiera Szklarz.** Na zakończenie prezes GS przekazał świąteczne i noworoczne życzenia. Wszystkim emerytom i rencistom wręczono nagrody.

Po tej miłej uroczystości kilkunastu weteranów pracy wypełniło deklaracje o wstąpieniu do związku zawodowego.

(bw)

Po letnim sezonie

Najlepsi ratownicy woj. suwalskiego

ZW WOPR w Suwałkach zakończył letni sezon podsumowaniem konkursu „Ratujmy tonących". Uczestniczyły w nim 43 drużyny WOPR z województwa suwalskiego.

Najlepszą okazała się drużyna przy ZW WOPR w Suwałkach. Drugie miejsce zajęła drużyna przy UG Szypliszki, a trzecie ratownicy OR WOPR w Mikołajkach.

Jednocześnie ogłoszono wyniki współzawodnictwa na najlepszego ratownika. Jury odstąpiło od przyznania tego tytułu ogłaszając Narcyza Wasaczuka z Suwałk, Kazimierza Jurkiewicza z Augustowa i Grzegorza Zakrzewskiego z Pisza wzorowymi ratownikami woj. suwalskiego.

Bieżące wakacje ratownicy z Suwałk zaliczają do najlepszych. W znacznym stopniu zmniejszyła się ilość utonięć. Ponadto zmieniły się ich przyczyny. Głównie były nimi: kąpiel pod wpływem alkoholu, wywrotki jednostek pływackich i pozostawienie dzieci bez opieki. Jak nietrudno zauważyć są to przyczyny związane przede wszystkim z brakiem ludzkiego rozsądku. W wielu tych przypadkach ratownicy byli po prostu bezradni.

W tym roku członkowie suwalskiego WOPR otrzymali kuter „Konrad", którym pływali po jeziorach Mamry i Niegocin. Jest to szybka i bardzo przydatna w pracy jednostka.

Obowiązki ratownika nie polegają jedynie na czuwaniu nad bezpieczeństwem kąpiących. Przeprowadzają oni również lekcje nauki pływania kończące się egzaminem na kartę pływacką. W tym roku wydali oni około 9 tysięcy kart (specjalnych, normalnych i ulgowych). Wyszkolono 111 młodszych ratowników i 39 ratowników wodnych. Przeprowadzono kurs dla potrzeb Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Poza swymi obowiązkami suwalscy ratownicy przepracowali społecznie ponad 29 tys. godzin.

Obecnie ZW WOPR w Suwałkach zrzesza 987 członków. Wszyscy oni myślą już o następnym sezonie, który będzie rokiem jubileuszu. Przed 25 laty w Augustowie powstała bowiem pierwsza w kraju drużyna WOPR. Centralne uroczystości związane z tym faktem odbędą się więc nad Necem. (dk)

Włamania i kradzieże

● 5 bm. o godz. 21.15 patrol MO z RUSW w Suwałkach zatrzymał na gorącym uczynku sprawcę włamania do sklepu w Szypliszkach. Wspólnicy zatrzymanego zbiegli. Złodzieje poruszali się skradzionym samochodem Fiat 126p, który pozostawili na miejscu przestępstwa.

● W nocy z 10 na 11 bm. w Suwałkach ujawniono włamanie do kiosku spożywczego nr 7 przy ul. Ogrodowej. Sprawcy włamania do wewnątrz kiosku dostali się przez wyrwanie dziury w ścianie kiosku. Zabrali wino i inne artykuły wartości ok. 20 tys. zł. W wyniku podjętych czynności ustalono i zatrzymano nocnych złodziejaszków.

● 7 bm. **Grażyna E.** zgłosiła w RUSW w Ełku, że w czasie jej nieobecności z nie zamkniętego mieszkania ukradziono kożuch damski, płaszcz skórzany oraz różną biżuterię ogólnej wartości ok. 220 tys. zł.

● 11 bm. RUSW w Piszu został powiadomiony o dokonanym włamaniu na szkodę Mieczysława R. Nieznani sprawcy zabrali pierścionek i sygnet ze złota oraz radiomagnetofon. Ogólna suma strat wynosi ok. 100 tys. zł. (m)

O uśmiech i radość dziecka

Kolejni ofiarodawcy na naszej liście

Ogłoszona przez nas z początkiem grudnia, wspólnie z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, akcja dobrowolnego fundowania przez społeczeństwo podarków pod choinkę dla dzieci z rodzin wielodzietnych, biednych i zaniedbanych, a także sierot i półsierot, podopiecznych PKPS — nabiera z każdym dniem rozmachu. Coraz więcej różnych firm i instytucji, a także osób prywatnych przekazuje na ten cel datki pieniężne czy dary rzeczowe.

Podajemy dziś listę kolejnych ofiarodawców: Miejski Cech Rzemiosł Różnych — 5 tys. zł, Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal" — 5 tys., Białostockie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las" — 5.300, Kwestura Politechniki Białostockiej — 10 tys., Związek Zawodowych Pracowników Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy — 5 tys., Wytwórczo-Usługowa Spółdzielnia Pracy — 10 tys., Białostocka Spółdzielnia Mleczarska — 3 tys., Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów — 10 tys., Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego — 10 tys., Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego — 10 tys., Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych — 20 tys., Białostockie Zakłady Drobiarskie — 3 tys., Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne — 5 tys., Przedsiębiorstwo Zagraniczne „KORTEX" — odzież wartości 45.460 zł, Wojewódzka Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Bielpo" — bielizna pościelowa dziecięca wartości 21.850 zł, Edyta i Jerzy Iwanowiczowie — 1 tys., Anatoliusz Piekar — 300 zł, Felicja Kloza — 300 zł.

Informowaliśmy już, że dary na rzecz naszej akcji przyjmują także, sporządzające listy ofiarodawców, wszystkie kluby osiedlowe Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej (Metafora, Magnes, Mikron, Millenium i Miraż). Można je złożyć także przy okazji przedświątecznych zakupów. W Domu Towarowym „Nowy" przy Rynku Kościuszki znajduje się bowiem punkt zbiórki darów rzeczowych (nie mogą to być przedmioty używane, lecz nowe) oraz pieniężnych do wystawionej tam puszki. Punkt czynny jest codziennie w godzinach od 11 do 17. Jak wynika z przekazanych nam informacji, wielu klientów „Nowego" zatrzymuje się tam, by ofiarować dzieciom coś od siebie.

Dziękujemy dotychczasowym ofiarodawcom i apelujemy do innych, by się przyłączyli. Im większa kwota czy ilość konkretnych — przydatnych dzieciom przedmiotów znajdzie się na koncie PKPS, tym więcej dzieci otrzyma od Mikołaja na specjalnej uroczystości po Nowym Roku podarunki. Przypominamy konto, na które można dokonywać wpłat na ten cel: **5021-3421-132, II Oddział Miejski NBP, Białystok, Zarząd Miejski PKPS z dopiskiem „O uśmiech i radość dziecka".**

Nasza akcja trwa również w całym województwie. Wpłaty i dary przyjmują wszystkie zarządy miejskie, miejsko-gminne i gminne PKPS.

A zatem — liczymy na dalszy szeroki odzew ze strony białostoczan i wszystkich mieszkańców województwa.

(bis)

* * *

Koło Ligi Kobiet Polskich nr 27, działające w **osiedlu „Przydworcowym" w Białymstoku** przeprowadziło akcję gwiazdkową pod nazwą „O uśmiech i radość dziecka". Członkinie koła z odpadów poprodukcyjnych uzyskanych nieodpłatnie z BZPW im. Sierżana wykonały sweterki, czapki, szaliki, skarpety, rękawice i papucie, które zostały wręczone jako prezenty gwiazdkowe sierotom, dzieciom z rodzin wielodzietnych i matek samotnych.

Za duży wkład pracy w tej akcji na wyróżnienie zasługują m.in. **Helena Bujko, Lidia Puchalska, Józefa Kopiec, Janina Sienkiewicz, Zofia Świerczewska, Wiera Breczko, Zinaida Kościuk, Maria Słowińska, Janina Jurago, Teresa Roman, Helena Prorok, Alicja Kałuska.** (jc)

DNI bez alkoholu

W Mońkach podsumowano „Dni Trzeźwości" (1—10 grudnia). Inicjatorem tego był Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy przy współudziale Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Odbyła się zgaduj-zgadula. Dużą znajomością zagadnienia wykazały się: **Edwarda Kisło, Anna Mydlak, Alicja Siwicka, Irena Kuźbik, Lucyna Trybulska i Leontyna Kobrzyniecka.**

W programie imprezy była też degustacja napoi bezalkoholowych. Zainteresowani otrzymali przepis na ich sporządzanie. (jc)

O warunkach życia na wsi

Kolejne posiedzenie Rady Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych rozpoczęło się uroczystym aktem dekoracji odznaczeniami państwowymi wyróżniających się działaczy. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał — **Bronisław Siedlecki.** Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono zaś **Franciszka Budrowskiego** i **Romualda Karpiesiuka.** Wręczone też zostały Medale 40-lecia Polski Ludowej oraz odznaki „Zasłużony Białostoczyźnie" i „Za zasługi dla kółek rolniczych".

Rada WZRKiOR rozpatrzyła projekt wojewódzkiego harmonogramu wykonania uchwały Rady Ministrów z 30 marca br., w sprawie kształtowania warunków życia na wsi. Zaproponowano zwiększenie zadań w zakresie zaopatrzenia w wodę. Ponadto wysunięto postulat stworzenia skutecznego systemu kontroli nad realizacją wspomnianej Uchwały RM.

Członkowie Rady pozytywnie wypowiedzieli się o zasadach przydziału ciągników i maszyn rolniczych, które będą obowiązywać w przyszłym roku. Ich zdaniem należałoby wyodrębnić pewną ilość sprzętu dla zwycięzców olimpiad rolniczych. Wskazano też na potrzebę kontrolowania, jak w praktyce wygląda przestrzeganie zasad rozdziału maszyn.

Z krytyczną oceną Rady WZRKiOR spotkała się działalność usługowa PGR Krynki na rzecz indywidualnych rolników w tej gminie. (lk)



Przedświąteczny ruch

Do Świąt pozostało już tylko kilka dni. Tradycyjnie trzeba postarać się o drzewko choinkowe i upominki dla milusińskich pod choinkę. Rodzice są bardzo zabiegani. Zwłaszcza duży ruch panuje w sklepach z zabawkami. Od poniedziałku w Białymstoku trwa sprzedaż choinek. (jc)

Fot. Z. Lenkiewicz

Pod szyldem „Praktycznej Pani"

Społemowski Ośrodek „Praktyczna Pani" dobrze znany jest mieszkańcom Hajnówki. Mieści się w centrum miasta, w dużym i przestronnym lokalu. Ma duże osiągnięcia w popularyzowaniu wielu nowych form pracy w gospodarstwie domowym. Świadczy też różnorodne usługi.

„Praktyczna Pani" prowadzi punkty: repasacji pończoch, miarowego szycia, fryzjerski i kosmetyczny, a poza tym szeroko zakrojone poradnictwo z zakresu żywienia, krawiectwa, higieny, kosmetyki, gospodarstwa domowego i wychowania dzieci. Inicjuje też kursy np. racjonalnego żywienia, przetwórstwa i inne przygotowujące m.in. do konkursu **„Aby wokół nas było piękniej".** Szczególnie dużym powodzeniem cieszą się kursy krawieckie, żywieniowe i porad praktycznych. Zazwyczaj finałami kursów są pokazy i wystawy, masowo oglądane przez hajnowian.

W tym roku przeprowadzono około 100 pokazów, kursów i imprez, w których łącznie uczestniczyło ponad 1500 osób. Ośrodek ma bogate doświadczenia we współpracy z miejscowymi szkołami i zakładami pracy. W szkołach odbywają się kursy, prelekcje, pogadanki z różnych dziedzin, a także — konkursy. Początkowo działalnością ośrodka interesowali się głównie ludzie starsi, obecnie przede wszystkim młodzież.

Z myślą o dzieciach i dorastającej młodzieży funkcjonują koła „Młodej gospodyni" i „Młodej gosposi", mające na celu przyuczenie do wykonywania drobnych prac w gospodarstwie domowym, przygotowywania łatwych posiłków. Dzieci uczą się też robótek ręcznych: haftowania, wyszywania, robótek na drutach. Ich prace eksponowane są w oknie wystawowym ośrodka.

Ogółem przeprowadzono 44 zajęcia z udziałem 480 dzieci. Zorganizowano 6 mini-konkursów: piosenki i zgaduj zgadule. Wspólnie z komitetem członkowskim urządzono wycieczki: na cmentarz żołnierzy Armii Radzieckiej, poznawczą do ogródków działkowych, do Muzeum Ruchu Robotniczego i Puszczy Białowieskiej.

Dobra praca „Praktycznej Pani", to w dużej mierze zasługa jej energicznej kierowniczki **Raisy Piotrowicz.** W codziennej pracy ustalaniu programu działań na najbliższe tygodnie i realizowaniu tych zadań wydatnie pomaga społeczny komitet członkowski, w którym na wyróżnienie zasługują: **Irena Snitkowska i Anna Telentiejuk.** (KL)



Siódemka maluchów otrzymała uroczyście imiona

W ubiegłą niedzielę w białostockim Urzędzie Stanu Cywilnego odbyła się kolejna uroczystość nadania imion, tym razem siedmiorgu dzieciom, których rodzice pracują w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych. „Bohaterami" tej ceremonii były: **Ewa i Adam Jankowscy** (bliźnięta), **Tomasz i Paweł Kuleszowie** (również bliźniaki), **Łukasz Lasocki, Michał Andrzej Czaban i Maciej Szczech.** Jak widać, piękna płeć była w tej grupce w zdecydowanej mniejszości.

Uroczystość zorganizowana została wspólnie przez koło TKKS i KRM, działające przy WUSW, a przybyli na nią obok rodziców i honorowych opiekunów również liczni znajomi oraz przedstawiciele kierownictwa WUSW. Na honorowych opiekunów zaproszeni zostali m.innymi przewodnicząca Wojewódzkiego Zespołu do spraw Kół Rodziny Milicyjnej — por. **Maria Białoszewska** i prezes koła TKKS — mjr **Kazimierz Jabłoński.**

Dzieci, tradycyjnie już, otrzymały książeczki oszczędnościowe z wkładami po 2 tys. zł, ufundowane przez pracowników WUSW.

Była to pierwsza tego typu od kilku lat uroczystość zorganizowana przez WUSW. Jak zapowiedział prezes TKKS, ten świecki obrzęd będzie kontynuowany. (bis)

Czy wszystkie znaki obowiązują inwalidów zmotoryzowanych?

Bywa, że do redakcji czy Wydziałów Komunikacji zwracają się z pytaniami i wątpliwościami inwalidzi jeżdżący wózkami lub pojazdami samochodowymi. Czy zawsze i wszędzie obowiązuje ich przestrzeganie znaków drogowych na równi ze wszystkimi, zdrowymi kierowcami? Takich zmotoryzowanych inwalidów jest w naszym mieście sporo, toteż dla szerszego zorientowania ich podajemy, jakie w myśl „Prawa o ruchu drogowym" przysługują im przywileje.

Otóż w myśl art. 5 ust. 2 ustawy z 1 lutego ub.r. „Prawo o ruchu drogowym" — „Inwalida posiadający uprawnienia do kierowania wózkiem inwalidzkim lub pojazdem samochodowym może nie stosować się do niektórych znaków drogowych, dotyczących zakazu wjazdu lub postoju, w zakresie i na warunkach ustalonych w przepisach szczegółowych." Przepis ten stosuje się również do kierowców przewożących inwalidów, którzy mają trudności w poruszaniu się.

Do wspomnianych znaków należą następujące:

- **zakaz ruchu w obydwu kierunkach, który wyraża zakaz wjazdu wszelkich pojazdów. Znak ten może być umieszczony na jezdni,**
- **zakaz wjazdu pojazdów silnikowych z wyjątkiem motocykli jednośladowych,**
- **zakaz wjazdu motocykli,**
- **zakaz wjazdu motorowerów,**
- **zakaz postoju, jeżeli postój dozwolony zgodnie ze wskazaniem znaku przekracza dwie minuty,**
- **strefa ograniczonego postoju; znak ten oznacza wjazd na część obszaru zabudowanego, na której postój na wszystkich drogach podlega specjalnym ograniczeniom.**

Przywileje dotyczące nie przestrzegania wymienionych znaków nie są dopuszczane, gdy zaznaczono to na tablicze z napisem „dotyczy także inwalidów", umieszczonej pod odpowiednim znakiem.

Rysunki omawianych znaków drogowych oraz zakres i obszar ich obowiązywania zamieszczone są w Rozporządzeniu Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z 9 sierpnia 1983 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. nr 50, poz. 224).

Inwalida może korzystać ze wszystkich wspomnianych ułatwień pod warunkiem posiadania przy sobie odpowiedniego dokumentu, wydanego przez wojewodę właściwego dla miejsca zamieszkania inwalidy. W przypadku pozostawienia wozu na postoju, dokument ów powinien być umieszczony za przednią szybą, w miejscu dobrze widocznym z zewnątrz; nie dotyczy to inwalidów korzystających z wózków inwalidzkich lub pojazdów zaopatrzonych z tyłu w znak lub nalepkę z symbolem (według wzoru podanego we wspomnianym Rozporządzeniu na rysunku H-16).

Ostatnio zobowiązano Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku do spowodowania wyznaczenia i odpowiedniego oznakowania zastrzeżonych stanowisk parkingowych, z przeznaczeniem dla inwalidów. Wyznaczone one zostana w zatokach parkingowych przy Urzędzie Wojewódzkim i Urzędzie Miejskim, Sądach Wojewódzkim i Rejonowym, Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, przy aptekach i innych zakładach i instytucjach użyteczności publicznej, a także w najbliższym sąsiedztwie oznakowanych przejść dla pieszych, o ile obiekt zainteresowania znajduje się po przeciwnej stronie jezdni. (bis)

Pomagajmy sobie!

Nasza rubryka pod tym hasłem, poświęcona bezinteresownej życzliwości, cieszy się dużym powodzeniem.

Wczoraj zatelefonowała do nas **Eugenia Sawicka** z Sokółki. Poszukiwała leku do oczu. Dzięki naszemu pośrednictwu już ten specyfik od zaćmy otrzymała. Odstąpił go **Sławomir Jośko** z Michałowa, któremu przesyła za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie. Jest ona bardzo wdzięczna redakcji za wprowadzenie rubryki „Pomagajmy sobie".

Alicja Skowrońska z Białegostoku (tel. dom. 415-368) może odstąpić lek na schorzenie neurologiczne „Sigma-Elmedal" z datą ważności tylko do końca br.

Lek „Vigantol" posiada **Zenon Oldziejewski,** zamieszkały przy ul. Prądzyńskiego 17 w Białymstoku (zgłaszać się po godz. 16) lub telefonować do biura nr tel. 39-850. Leku tego poszukuje **Zofia Kwiatkowska** z Kuźnicy Białostockiej, którą powiadomiliśmy o tym już wczoraj.

Może odezwie się uczciwy znalazca ciemnożółtych zasłon okiennych i zatelefonuje na nr tel. dom. 417-493.

Dziś w godz. 10—12 będziemy w dalszym ciągu pośredniczyć w wymianie wzajemnej życzliwości pod numerem telefonu 232-41 wewn. 240. (jc)

Przedświąteczne kiermasze

Tradycyjnie jak co roku PSS „Społem", chcąc przyjść gospodyniom z pomocą w przygotowaniu świątecznego stołu urządza w zakładach gastronomicznych kiermasze własnych wyrobów garmażeryjnych i ciastkarskich. Czynne one będą w dniach 22—23 grudnia, natomiast w dzień Wigilii, 24 bm. odbywać się będzie wyprzedaż tych wyrobów, które ewentualnie pozostaną po kiermaszach.

Kiermasze wyrobów garmażeryjnych prowadzone będą w restauracjach: Turoblanka, Grodno, Romantyczna, Hubertówka, Danusia, Pod Kurantem i w punkcie gastronomicznym „Kogucik". Wyroby garmażeryjne i ciastkarstkie: kawiarnia „Stylowa", sklep „Dąbrówka". Wyroby ciastkarskie: bar kawowy „Murzynek", bar „Podlasie", punkt cukierniczy „Irys".

INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA

realizować będą na wyroby garmażeryjne: restauracje „Kaunas", „Pod Semaforem", „Karczma Słupska" i „Astoria", natomiast na wyroby ciastkarskie — kawiarnie „Pod Semaforem", „Kowieńska" i „Podlasie". **Zgłoszenia przyjmowane są codziennie do 22 grudnia z terminem realizacji na 22 i 24 bm.**

Ponadto urządzone zostaną w tym samym czasie (22 i 23 grudnia) dwa

KIERMASZE WPHW

Jeden — w Domu Towarowym „Nowy" — głównie wyroby ze srebra produkowane przez „Biamet"; drugi — w Domu Handlowym „Opałek" — sprzedaż zabawek, ozdób choinkowych oraz upominków. (bis)

W „Pakpolu" pamiętają o weteranach

Napisał do nas przewodniczący koła emerytów i rencistów przy Przedsiębiorstwie Doświadczalnym Opakowań — **Tadeusz Skibiński,** że dyrekcja tego przedsiębiorstwa pamięta o pracownikach, którzy odeszli na zasłużony odpoczynek.

6 grudnia na spotkaniu z członkami koła dyrektor przedsiębiorstwa poinformował o działalności „Pakpolu", przewidywanych wynikach ekonomicznych i planach na przyszły rok.

Seniorzy natomiast dyskutowali nad możliwościami włączenia się i udziału w podejmowanych zobowiązaniach z różnych okazji. Wielu członków koła uczestniczyło w rozruchu zakładu, a także wdrażaniu nowych technologii podczas dochodzenia do zdolności produkcyjnych.

W planach jest wycieczka do Warszawy, a jej celem zwiedzenie Zamku Królewskiego. Gwiazdkowym prezentem dla byłych pracowników od załogi były gratyfikacje po 1,5 tys. zł.

Wszyscy członkowie tego koła — a jest ich 34 — korzystają ze świadczeń socjalnych, które przysługują pracownikom przedsiębiorstwa. I słusznie. Przecież oni byli pierwsi w zakładzie.

Ale nie wszędzie — niestety — pamięta się o byłych pracownikach, nawet przy okazji Dni Seniora. (m-i)

Stąd niedaleko już do Zaścianek. Dzielnicę parterowych domków na peryferiach miasta, zwaną osiedlem „Przemysłowym", zamieszkuje 15 tys. osób. W słotne dni, brnie się tutaj po nie utwardzonych uliczkach „po kostki" w czarnym błocie. Od Zakładów Mięsnych wiatr przynosi dławiący powiew spalenizny. To też jeszcze Białystok. Chociaż... mieszkańcy „Przemysłowego" nie są tego tak zupełnie pewni. Jeśli przyjrzeć się życiu z bliska, to wygląda raczej, że wieś, a już z pewnością zaścianek. Najbłahsze problemy rozrastają się tutaj bowiem do monstrualnych rozmiarów i straszą latami.

Mimochodem na osiedlu „Przemysłowym"

Pieczywo jest — czerstwe albo go nie ma

W dwóch sklepach spożywczych na osiedlu niemalże równocześnie rozpoczęto remont. Było to zaskoczenie nawet dla najbardziej wtajemniczonych w codzienne życie dzielnicy, członków komitetu osiedlowego. Ostatnio rozeszła się wieść, że za kilka dni zostanie zamknięty również punkt handlowy przy ul. Zuchów.

Większość mieszkańców w mleko i pieczywo zaopatruje się w sklepie przy ul. Sowlańskiej, ale chleba świeżego tutaj nie uświadczysz a bułki serwowane są 2 razy w tygodniu jako rarytas. Gospodynie wyprawiają się więc na ul. Warszawską albo i dalej.

W niewielkim kantorku przy ul. Sobolewskiej (zdarzyło mi się być tam jeszcze przed remontem), o godz. 11 po chlebie i mleku nie było nawet śladu. Ekspedientka powiedziała mi — pamiętam — że mogę spokojnie biec dalej, bo u niej na pewno już pieczywa nie będzie...

Życie z pianką

Nie brakuje natomiast piwa i „patykiem pisanego" wina w pawilonie PSS „Społem" przy ul. Naftowej. A i popyt jest niespotykany. W pogodne dni w ciągu dwu godzin „idzie" 40 transporterów tego napoju. Spija się go po pobliskich zakamarkach, w chaszczach i pokrzywach. Ze sklepem na Naftowej konkuruje ostatnio również bar „Metka".

Meliny prosperują nieźle

Dostawy taniego wina spowodowały ożywienie melin, których na ciemnych uliczkach osiedla bez liku. Wśród klienteli obrotnych „babć" coraz więcej młodzieży. O zmroku „zawiane" nastolatki — jak mówi jedna z mieszkanek dzielnicy — chodzą tabunami pod rękę z kolegami „długodystansowcami". Strach wyjrzeć z domu.

IV Komisariat MO od dawna nie reaguje już na sygnały mieszkańców. Wszyscy wiedzą, że pijakom i meliniarrom na „Przemysłowym" nic złego przydarzyć się nie może...

„Podróżujące" mięso

Wydłużanie drogi do klienta to zasada, jaka zdaje się przyświecać dostawcom mięsa do sklepu przy ul. Sowlańskiej. Samochód z ładunkiem wyrusza z Zakładów Mięsnych, które znajdują się vis a vis owego miejsca, przejeżdża z żasonem obok zdziwionej kolejki i mknie do Starosielc. Gdzieś ok. godz. 10—10.30 wraca na miejsce startu i wyładowuje odpowiednią porcję „rąbanki". Sklep otwierany jest o godz. 8, klienci muszą więc czekać ponad dwie godziny nim wędlina wróci z wojaży...

Życie przy jednej żarówce

O zmroku chodzimy po omacku — skarżą się mieszkańcy osiedla. Na odcinku od ulicy Leśnej do Piaskowej świecą 4 żarówki. Na rogu ulicy Stawowej, gdzie na początku maja wkopano nowe słupy, ale dotąd nie zapłonęła na nich ani jedna lampa. Na skrzyżowaniu Poziomej z Wczasową wmontowano jedną żarówkę. Dzień jest coraz krótszy i dzieci wracają ze szkoły w zupełnej ciemności. Czy naprawdę jest to problem nie do rozwiązania? — pytają zaniepokojeni rodzice.

Kiedy będzie bezpieczniej?

Nie ma tygodnia, aby na ul. Armii Radzieckiej nie zdarzył się wypadek — mówi członek komitetu osiedlowego, pan J.N. (nazwisko znane redakcji). Najruchliwsza ulica w dzielnicy nie ma bowiem ani wyznaczonych przejść dla pieszych (ponoć na kostce pasy są niewidoczne) ani nawet znaków poziomych ostrzegających i nakazujących kierowcom ograniczenie prędkości. A o wypadek tutaj nietrudno, szczególnie rano i po południu, kiedy dorośli spieszą do pracy i po zakupy, a dzieci wracają ze szkoły. Właściciele pojazdów korzystając z prawa pierwszeństwa, rozwijają zwykle maksymalną szybkość i mkną na oślep.

Paradoks śmietnika

— W czasie akcji „Posesja" na moje podwórko zajrzała specjalna komisja — opowiada A. Cz. (nazwisko do wiadomości redakcji), właściciel domku przy ul. Gródeckiej. — Wtedy właśnie zdecydowałem się podpisać z MPO umowę na wywóz śmieci. I dowiedziałem się, że pojemnik na odpadki otrzymam za półtora roku lub za dwa lata (!). Strach przed grzywną za bałagan na posesji spędza mi sen z powiek. Nocą kopię doły w ogrodzie i zasypuję odpadki.

Ale rosnące góry nie wywożonych śmieci, to problem nie tylko lokatora z ul. Gródeckiej. Mieszkańcy prywatnych domków muszą miesiącami wydzwaniać do kierownictwa MPO, nim służba oczyszczania zdecyduje się przyjechać. — Kiedy jeden z mniej cierpliwych telefonicznie złożył skargę na opieszałość przedsiębiorstwa usłyszał, że to chyba jakaś pomyłka, bo zgodnie z wpisami w kartach pracy, ekipa oczyszcza aż się kurzy... — Jak to jest? — pytają „szczęśliwi" posiadacze własnych domków — robota w rękach im się pali, a pojemniki miesiącami stoją nie opróżnione...

Może kierownictwo MPO potrafi wyjaśnić ten paradoks śmietnika? (olp)

Dodatkowe spektakle „Zielonej Gęsi"

„Zielona Gęś", autorski spektakl Jana Wilkowskiego wystawiony w Białostockim Teatrze Lalek, cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Wielu widzów odeszło od kasy z przysłowiowym kwitkiem. Z myślą o nich Teatr postanowił zmienić ustalony na grudzień plan pracy. „Zielona Gęś" zostanie powtórzona w najbliższą sobotę i niedzielę — 22 i 23 grudnia — o godz. 12.

Kasa biletowa teatru czynna jest codziennie w godz. 9—12 i 16—18, oprócz poniedziałków. Natomiast w soboty i niedziele bilety są sprzedawane na godzinę przed spektaklem. Zapraszamy. (olp)

W białostockim MDK

Powstaje „bank instruktorów"

Niemała ilość zakładowych świetlic zamknięta jest na cztery spusty lub zdana na łaskę i niełaskę przypadkowych opiekunów. Najczęściej pies z kulawą nogą nie zajrzy tam przez wiele miesięcy, chyba że zdarzy się okazjonalne zebranie lub akademia.

Wynika to m.in. z braku pracowników, odpowiednio przygotowanych do prowadzenia działalności kulturalno-wychowawczej wśród załóg przedsiębiorstw i zakładów pracy.

Jaki jest stan kadry instruktorów? Kto jest instruktorem, a kto się do tego poczuwa, bo coś umie robić, gdyż działał kiedyś w szkole, na uczelni, w zakładzie pracy? Kto chciałby być instruktorem, bo po prostu potrafi? Wiadomo przecież, że jest wielu anonimowych pasjonatów od kółek plastycznych, fotograficznych, filatelistyki czy tańca towarzyskiego. Nadarza się właśnie okazja. Miejski Dom Kultury prowadzi obecnie rozeznanie potrzeb placówek kulturalno-wychowawczych w zakładach pracy i instytucjach. Wszelkie takie informacje trafią do „Banku Instruktorów". Następnie zostaną wykorzystane przy koordynowaniu działalności.

Wszyscy instruktorzy już zweryfikowani a także osoby zainteresowane prowadzeniem kół, zespołów artystycznych, tanecznych, żywego słowa itd. mogą zgłosić się do działu instrukcyjno-metodycznego MDK przy ul. Dzierżyńskiego 5 (tel. 23-223). Ten „bank" może być szansą dla wielu. (m-i)

K O M U N I K A T
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku
i n f o r m u j e
odbiorców wody zamieszkałych w rejonie ul. Białostoczek i ul. Olsztyńskiej, iż w d n i u 20 g r u d n i a 1984 roku w godz. 8—15 będzie wstrzymany dopływ wody, ze względu na konieczność przeprowadzenia prac na sieci wodociągowej.
Za wynikłe kłopoty bardzo przepraszamy. k 5368-1

SPORT

W kajakarstwie jest dobrze

PZKaj. ogłosił ocenę szkoleniowo-organizacyjną sekcji kajakowych w Polsce za rok 1984. Klasyfikację tę stanowiła suma punktów przyznawanych m.in. za: rezultaty w mistrzostwach Polski seniorów i juniorów oraz OSM, udział zawodników w mistrzostwach świata, Regatach Przyjaźni i Pucharze Europy, liczbę zdobytych klas sportowych.

Na tej podstawie zwyciężył zdecydowanie Zawisza Bydgoszcz — 1049 pkt. przed Górnikiem Czechowice-Dziedzice — 582 pkt. Bardzo dobrze wypadli przedstawiciele naszego regionu. Vegoria Węgorzewo (156 pkt.) sklasyfikowana została na 13 miejscu. Węgorzewianie wyprzedzili m.in. takich potentatów kajakowych jak: Nadwiślan Kraków, Stoczniowiec Gdańsk i Admira Gorzów. Na 21 pozycji uplasowała się Cresovia Białystok — 104 pkt., na 24—29 — Łomżyńskie Towarzystwo Wioślarskie — 89 pkt., na 42—43 — Sparta Augustów — 13 pkt. Sklasyfikowano 58 klubów.

Pozycje naszych reprezentantów cieszą, bo przecież głównie pracuje się w nich z juniorami a ponadto wiemy z jakimi trudnościami sprzętowymi cały czas się borykają. (dk)

W turnieju koszykarzy

I-ligowa Polonia wystąpi w Piszu

W dniach 5—6 stycznia 1985 r. w Piszu odbędzie się tradycyjny turniej w koszykówce mężczyzn Tym razem rozegrany on zostanie z okazji 40 rocznicy wyzwolenia miasta.

Tegoroczna impreza zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Swój udział w I-ligowym składzie zapowiedziała Polonia Warszawa. Ponadto wystąpią obrońcy pucharu II-ligowcy Gwardii Szczytno. Listę startową uzupełniają drużyny uczestniczące w rozgrywkach o wejście do II ligi: AZS WSP Olsztyn, Juvenia Białystok i AZS Białystok oraz gospodarze Mazur Pisz.

Turniej przeprowadzony będzie w sali SP nr 3. Zespoły podzielono na dwie grupy: w pierwszej zagrają — AZS WSP Olsztyn, Juvenia i Polonia a w drugiej — AZS B-stok, Gwardia i Mazur. Zwycięzcy grup rozegrają mecz o pierwsze miejsce, a drugie drużyny o trzecie pozycje.

Eliminacje turnieju rozpoczną się w sobotę, 5 stycznia o godz. 10 i trwać będą przez cały dzień. Natomiast początek meczu o trzecie miejsce w niedzielę 6 stycznia o godz. 10, a o główne trofeum turnieju o godz. 11.30.

W kolejnym meczu ligi okręgowej koszykarze Mazura Pisz pokonali w Białymstoku miejscowy AZS AMB 58:53 (45:32). (dk)

W Suwałkach

Nowe władze w siatkówce i szachach

W niedzielę w Suwałkach obradowali działacze siatkówki i szachów. Nowym prezesem OZPS WFS w Suwałkach został dotychczasowy wiceprezes Aleksander Dziedzia. Natomiast na czele OZSzach WFS w Suwałkach stanął ponownie Mikołaj Bura. (dk)

W Bielsku Podlaskim

Podsumowano sportową rywalizację zakładów pracy

W Bielsku Podlaskim zakończyły się zmagania w III miejskiej spartakiadzie zakładów pracy. Trwały one przez cały rok. Po ostatnich zawodach podsumowano wyniki tej rywalizacji. Ogółem w tegorocznej spartakiadzie uczestniczyli reprezentanci 27 zakładów pracy, który zdobywali punkty w 11 konkurencjach.

W klasyfikacji końcowej zwyciężyło Bielsko-Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane — 475 pkt. przed POM — 405 pkt. i PSS — 280 pkt.

A oto zwycięzcy poszczególnych zawodów: piłka nożna, siatkówka i przeciąganie liny — POM; tenis stołowy, tor przeszkód, la — BPPB; szachy — Centrala Nasienna; strzelanie z kbks — ZOZ; podnoszenie ciężarka — Transport Mleczarski; rzut lotką do celu — Rejon Energetyczny. (dk)

Z życia TKKF

Ognisko TKKF „Sarenka" w Hajnówce zorganizowało ostatnio dwa turnieje.

W rywalizacji tenisistów stołowych zwyciężyli: w grupie do lat 15 — Jarosław Tarazewicz przed Andrzejem Plewą i Tomaszem Lewczukiem, a w grupie 16—19 lat — Jarosław Gąsowski przed Arturem Czekańskim i Arkadiuszem Bliźniukiem.

Wśród badmintonistów najlepszym okazał się Ireneusz Malentowicz, który wyprzedził Artura Chorowca i Jarosława Tarazewicza.

Sekcja badmintona Ogniska TKKF „Sarenka" w Hajnówce zaprasza doń dziewczęta. Pracuje już od miesiąca i jak na razie na brak chłopców nie narzeka. Tymczasem przedstawicielki płci pięknej raczej do badmintona nie garną się. A przecież jest to bardzo pożyteczna dyscyplina sportu. Dlatego dziewczęta nie czekajcie i spróbujcie potrenować. Zapisy przyjmowane są we wtorki i czwartki od godz. 13 w sali gimnastycznej LO nr 2 w Hajnówce. (dk)